

GAZETA GDĄŃSK

AMG

1 czerwca 1993

Rok 3 nr 6 (30)

Wyniki wyborów Rektora i Prorektorów Akademii Medycznej w Gdańsku na kadencję 1993-1996

W imieniu Uczelnianej Komisji Wyborczej ogłaszam, że na zebraniu Uczelnianego Kolegium Elektorów w dniu 14 maja 1993 r. na stanowisko Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku na kadencję 1993-1996 wybrany został prof. dr hab. med. **Zdzisław Wajda**. Równocześnie informuję, że Uczelniane Kolegium Elektorów dokonało wyboru prorektorów: w dniu 19 maja 1993 r. Prorektorem-Elektem do spraw Nauki został prof. dr hab. farm. **Jerzy Krechniak**, a Prorektorem-Elektem do spraw Klinicznych dr hab. med. **Zbigniew Nowicki**, w dniu 25 maja 1993 r. Prorektorem-Elektem do spraw Dydaktyki został dr hab. med. **Marek Grzybiak**, profesor nadzwyczajny.

Równocześnie informuję, że w dniu 27 maja 1993 r. na posiedzeniach Rad Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego zostali wybrani dziekani na kadencję 1993-1996: na Wydziale Lekarskim dr hab. med. **Barbara Śmiechowska**, profesor nadzwyczajny, a na Wydziale Farmaceutycznym dr hab. farm. **Wojciech Czarnowski**, profesor nadzwyczajny. Rada Wydziału Farmaceutycznego wybrała także w dniu 27 maja 1993 r. prodziekanów: dr hab. farm. **Piotra Szefera**, profesora nadzwyczajnego oraz dr hab. farm. **Wiesławę Stożkowską**.

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej
Prof. dr hab. Roman Kaliszan

Zmiana Rektora

Uczelniana Komisja Wyborcza powołana przez Senat w dniu 31 marca br. ustaliła kalendarz wyborów, który przewidywał możliwość zgłaszania kandydatów na funkcję rektora tylko w dniach 8-12 maja. Nazwiska kandydatów: prof. Stefana Angielskiego i prof. Zdzisława Wajdy zostały ujawnione w dniu 12 maja o godz. 14.00, a więc na dwa dni przed wyborami. Niewiele pozostało czasu na przedwyborcze spotkania kandydatów z elektorami. Jedno spotkanie zorganizowali studenci w dniu 13 maja (zbiegło się ono z sesją naukową Wydziału Lekarskiego), drugie miało miejsce już w czasie zebrania wyborczego.

O co pytano? Co mówili kandydaci na rektora?

Dobrym wprowadzeniem w tematykę spotkań wyborczych są wypowiedzi obu kandydatów opublikowane w wydaniu specjalnym pisma studentów AMG - *Esculap*, z dnia 13.05.br., które poniżej reprodukowujemy:

Esculap

Pismo Studentów AMG

Wydanie specjalne, Gdańsk 13.05.1993r

Wybory, w trakcie których uczelnia jako całość ma okazję zastosować w praktyce demokrację i samorządność, stanowią wyzwanie dla całej społeczności Akademii. W trakcie wyborów reprezentowane przez swoich elektorów będą wszystkie subspołeczności AMG: samodzielni pracownicy nauki, asystenci i adiunkci, studenci i pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi. Tym poważniejsze wyzwanie stanowi dla odpowiedzialności elektorów wybór takich władz uczelni, które zapewnią jej dalszy rozwój i kontynuowanie reform.

T. Jędrzejczyk

Rektor jest nie po to, by nosić gronostaje (...)

Esculap: Czy Pan Rektor mógłby przedstawić drogę Swojego życia społecznego i w medycynie aż do momentu zostania Rektorem naszej Uczelni?

Rektor: Urodziłem się na Wołyniu, przebywałem parę lat na Syberii. Po powrocie do kraju skończyłem Gimnazjum dla Pracujących w Kielcach. W 1949 roku rozpocząłem studia na Akademii Medycznej w Gdańsku, które ukończyłem w roku 1954. W 1952 roku rozpocząłem pracę w Zakładzie Chemii Fizjologicznej. Kilka lat później podjąłem pracę w Instytucie Biochemii i Biofizyki na terenie naszej Akademii. W jakiś czas potem wyjechałem do Stanów Zjednoczonych na rok z fundacji Rockefeller'a. Habilitowałem się w roku 1963 i w grudniu tego samego roku objąłem kierownictwo Pracowni Biochemii Klinicznej, która po latach przemianowano na Zakład. Zintegrowałem laboratoria, w tym niektóre przykliniczne i od tego czasu zająłem się biochemią kliniczną. Dużo czasu poświęciłem organizacji badań rutynowych, ukoronowaniem tego jest intensywnie przeprowadzana komputeryzacja badań rutynowych w całym naszym szpitalu. W części naukowej zajmuję się nerką, jej biochemią i transportem biologicznym. Z kariery: jestem członkiem PAN-u, członkiem Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki etc.

Esculap: czy pierwszą funkcją, jaką Pan objął, było zostanie Rektorem?

Rektor: Nie, w latach 1975-78 byłem Prorektorem ds Nauki, cały czas jestem też kierownikiem Zakładu Biochemii Klinicznej.

Esculap: Teraz pytanie, należałoby rzec, programowe. Jaką ma Pan wizję rozwiązania problemów Akademii, jeżeli ponownie objąłby Pan funkcję Rektora?

Rektor: Wyzwaniem dla naszej uczelni jest dokończenie tych wszystkich zmian strukturalnych, które mają miejsce na uczelni, modernizacji, budów, które doprowadzą do sprawnego i efektywnego leczenia chorych. Na przykład w Zakładzie Diagnostyki Chorób Serca musi to być sprzężone z realizacją innych działań na polu obsługi chorych na choroby serca. Uczelnia musi w tej dziedzinie przodować i przestać być ciemną plamą w Polsce. Druga rzecz to dokończenie sprawy onkologii. Należy zorganizować dobrą opiekę nad chorymi na choroby nowotworowe. Chciałem zorganizować Centrum Urazowe, które obejmowałoby swą działalnością całe Trójmiasto. Zadanie to jednak przerasta na razie nasze możliwości. Trzecia sprawa to sprawnie i kompleksowo zorganizowany Instytut Pediatrii, czyli opieka nad dzieckiem. Chcemy wprowadzić to do planu inwestycyjnego. Instytut Diagnostyki Rtg szczęśliwie oddajemy 27 maja. Wielu lekarzy nie zdaje sobie sprawy z ogromu kosztów pochłanianych przez diagnostykę. Oczywiście ciągle generalnym problemem w sferze działalności jest opieka nad chorym, która powinna być bardzo sprawna i skuteczna. Problemem zewnętrznym są zarobki i w ogóle fundusze potrzebne służbie zdrowia, to jednak nie zależy od nas, choć jest najnowsza propozycja Ministerstwa pod postacią tzw. budżetu globalnego, w ramach którego moglibyśmy gospodarować. Tworzymy też studium doktoranckie.

Esculap: Przechodzimy zatem do problemów dydaktyki.

Rektor: Musi być prowadzona w sposób bardziej problemowy, podejściem nie tylko technicznym do nauczania. Będzie to trudne. Potrzebna jest także integracja pionowa dydaktyki w ramach Uczelni. Jeżeli chodzi o sferę socjalną, to zwiększyliśmy ilość miejsc

w akademikach, wkrótce dojdzie kolejne 100, co wraz ze zmniejszeniem liczby studentów powinno znacznie poprawić standard życia. Najistotniejsze jednak to budować proces dydaktyczny na podstawie lepszych relacji. Brak systemu sprzężenia zwrotnego, tzn. oceniania przez studentów poziomu zajęć i poszczególnych nauczycieli, a bez tego sprzężenia i kontroli system dryfuje i degeneruje się. Próbowałem wprowadzić zmiany, jednak praktyka dowodzi, że łatwiej stworzyć coś zupełnie od nowa niż reformować zastane stosunki. Wiem, że moje działania nie zyskiwały mi zwolenników, ale uważam, że rektor nie pracuje po to, by nosić gronostaje, ale by działać na rzecz swojej Uczelni.

Esculap: Dziękujemy za rozmowę.

Z Prof. dr Stefanem Angielskim, Rektorem AMG rozmawiał Tadeusz Jędrzejczyk.

Wykładowca powinien być wymagającym egzaminatorem

Prof. dr hab. Zdzisław Wajda urodził się 20.05.1927 r. w Toruniu. Absolwent Wydziału Lekarskiego AMG; kierownik Kliniki Chirurgii od 1972 r. Jest członkiem wielu towarzystw chirurgicznych w kraju i na świecie.

Esculap: Panie Profesorze chcielibyśmy z Panem porozmawiać w związku ze zbliżającymi się wyborami Rektora AMG.

Prof. Wajda: W 85 roku byłem Prorektorem tej uczelni, potem byłem w kolejnych senatach, to znaczy, że wizję Akademii mogę konfrontować z tym, co zostało z naszych zamierzeń (z poprzednich lat). To, co się dzieje obecnie, jest konsekwencją działania wielu pokoleń, poprzednich Rektorów i senatorów, tych ludzi, którzy byli przed nami. Bez tego byśmy nie potrafili być w tym miejscu, w którym jesteśmy, o tym należy pamiętać. Rektor przyszłej kadencji nie może być negatywny w stosunku do tego, co poczyniono za kadencji tej ustępującej. To wszystko, co się dzieje, jest słuszne.

Jesteśmy w dołku finansowym, ale nasze ambicje sięgają wysoko. Musimy mieć warsztat o wysokich walorach, bez niego nie można prowadzić na odpowiednim poziomie medycyny. Aparatura, trzeba o nią walczyć za wszelką cenę.

Esculap: Panie Profesorze, jakie są, według Pana, najistotniejsze problemy stojące przed Akademią? Jakie są pańskie plany odnośnie ich rozwiązania?

Prof. Wajda: Problemy Akademii są określone nie przez ostatnią kadencję (władz), lecz wiele wcześniej. Są one tylko realizowane: kwestia Instytutu Kardiologii, Hematologii, których stan był katastroficzny. Chwała obecnej kadencji, za zmiany na lepsze, to jest duże osiągnięcie. Jeżeli los zechce, że ja zostanę Rektorem, to otrzymam sprawy do realizacji od poprzedniej kadencji - ja mogę się tylko zastanowić, skąd brać pieniądze. Uczelnia jest zadłużona, wszyscy o tym wiedzą, ale planujemy dalej. Nie ma sprzeczności co do tego, co się dokonuje. Nasuwa się tylko pytanie: czy nie dokonano się spiętrzenie robót remontowych? W takiej sytuacji finansowej, ale to jest kwestia wyobraźni zleceniodawcy. Jeżeli mnie przyjdzie to kończyć, trzeba będzie się zastanowić: skąd brać pieniądze? Czy sponsorzy będą potrafili pokryć wszystkie te wydatki? Mam wrażenie, że ani obecny rektor, ani ja nie potrafimy odpowiedzieć. Proces remontowy trzeba kontynuować.

Esculap: Jak Pan widzi problemy studenckie? Co Pan sądzi o możliwościach podniesienia poziomu nauczania?

Prof. Wajda: Powiem coś niepopularnego, od lat nie zmieniałem wymagań do tych studentów, których mi powierzono. Powinno być tak, jak bywało w przeszłości: profesor był odpowiedzialny za to, co powiedział, nauczył i wyegzekwował. Ze studentami jest tak, że jeśli nie przychodzą do wykładowcy, z którym znają się na co dzień, aby zdać relację z tego, czego się nauczyli, to osłabia układ profesor-student. Czy profesor wymagający, to zły profesor? To, co umiemy, to nasza jedyna siła w walce z chorobą.

Uważam, że prymitywne szukanie zmian programu, to wybiegi bez znaczenia. Program jest bardzo dobry. Aby go dobrze wykonać potrzeba dwóch kontrahentów, kadry profesorskiej i tych, którzy chcą zgłębić wiedzę. Moje motto dla studentów: Wykładowca powinien być wymagającym egzaminatorem. Test, egzamin praktyczny, egzamin ustny zmuszają do siedzenia nad książką, co jeszcze nikomu nie wyszło na złe.

Esculap: Jak można podnieść motywację studentów?

Prof. Wajda: Stymulacją powinna być ambicja zdobycia wiedzy, nie powinno się mówić o braku motywacji ekonomicznych. Stwarzane są warunki dla pewnej grupy, która chce zdobyć wiedzę - są to kółka naukowe. Wyznają zasadę, że pracujący w kole naukowym są preferowani w otrzymywaniu etatów. Przez kółka być może rodzą się entuzjazmy różnych dyscyplin np. chirurgii. Dobrze, że wykłady nie są przymusowe, wykładowca powinien być tak atrakcyjny, aby studenci sami przychodzili. Trzeba znaleźć formę oceny każdego profesora od tej strony. Chciałbym dodać, że mam bardzo dużo pracy, między innymi jestem wiceprezesem Towarzystwa Chirurgicznego, zostałem po raz drugi wybrany zastępcą Sekretarza Generalnego Eurochirurgii. Wraz ze swoim zespołem mam pokaźny dorobek naukowy (grupa A), z czego można być dumnym.

Esculap: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali Iwona Giełdon i Mariusz M. Ostrowski

Tematyka pytań na spotkaniu ze studentami dotyczyła w dużej mierze dydaktyki. Mówiono o reformie systemu kształcenia, o jego dostosowaniu do norm zachodnioeuropejskich, o konieczności modernizacji sal wykładowych, o integracji nauczania, o nauczaniu chirurgii z wideokasety itp. Pytano też kandydatów o stosunek do strajku służby zdrowia, do uposażeń akademickich, do sprawy integracji z UG, o plany związane z Wydziałem Farmaceutycznym i z Oddziałem Stomatologicznym. Opinie kandydatów w wielu sprawach były zbliżone, jeden z pytających poprosił nawet, żeby kandydaci sami wskazali na występujące między nimi różnice. Prof. S. Angielski w zasadzie uchylił się od tego. Prof. Z. Wajda natomiast wskazał na różnice temperamentu - Jestem bardziej rozważny - powiedział - rozważ i skromności uczę mój zawód chirurga. Pytany o ekipę - prof. Angielski - powiedział, że dotychczasowa jest dobra i nie wymaga zmian, prof. W. Makarewicz, któremu kończy się druga kadencja, zastąpić miałby prof. R. Kaliszan. Prof. Wajda nie podał nazwisk swoich kandydatów na prorektora.

Wypowiedzi obu kandydatów na zebraniu wyborczym koncentrowały się na najważniejszych punktach. Prof. Angielski mówił o znaczących dokonaniach, wymienił sprawy niezrealizowane i

wskazał bliższe i dalsze zamierzenia. Podkreślił fakt pozyskania dużych sum (rzędu 90 mld zł) na cele inwestycyjne, co pozwala na kontynuowanie rozbudowy i modernizację wielu obiektów oraz na ich wyposażenie w nowoczesną aparaturę. Sytuację finansową Uczelni uznał za dobrą, długi Szpitali wiązał z nadmiernym zużyciem leków i środków diagnostycznych. Prof. Wajda podkreślił, że jest dobrze przygotowany do objęcia funkcji rektora, gdyż był uprzednio prorektorem i przez kilka kolejnych kadencji zasiadał w Senacie. Nie kwestionując osiągnięć obecnych władz - stwierdził, że wszystkie te osiągnięcia były zamysłem władz poprzednich. Nawet dół pod budynek Instytutu Radiologii - powiedział - wykopano wówczas, gdy ja byłem prorektorem. (Rektorem była wówczas prof. Krupa-Wojciechowska). Nawet remonty prowadzone obecnie były już wcześniej opiniowane przez Senat. Ich spiętrzenie uznał za przyczynę kłopotów finansowych PSK 1. Ciągła budowa nie może - powiedział - przesłaniać kultury życia akademickiego, co ja proponuję. Zakończył zdaniem - chciałbym być rektorem - primus inter pares. Wyniki wyborów znamy. Przy pełnej niemal frekwencji blisko 3/5 elektorów poparło kandydaturę prof. Wajdy. Jak się okazuje, istniała wśród elektorów silna determinacja zmiany. Jakie kierowały nimi pobudki? Czy osiągnięcia obecnego Rektora były tak nikłe, czy też perspektywy, jakie otwiera prof. Wajda, okazały się tak obiecujące?

Wydaje się, że większość elektorów decyzję w tej sprawie podjęła wcześniej. Decyzje wyborcze podejmowane były - tak się wydaje - już od czasu "lustracji rektorskiej" w klinikach i zakładach. Opuszczając salę po wyborach usłyszałem taki komentarz - dotychczasowy Rektor obok wielu zalet ma jedną istotną wadę - stwarza poczucie zagrożenia dla status quo. Czyżby to była główna przyczyna popychająca elektorów do głosowania za zmianą?

Prof. dr hab. Jerzy Rogulski

Z ukosa

Majowa gorączka

Chodzi rzecz jasna o atmosferę (dosłownie i w przenośni), w jakiej przebiegał pierwszy etap wyborów nowych władz Uczelni - elekcja Rektora i Prorektorów. Czuję się niejako w obowiązku skomentować i wyjaśnić fakt, który zaistniał w czasie wyboru Prorektora ds. Dydaktyki. W czasie pierwszego spotkania wyborczego w tej sprawie studenci "oprotestowali" (wg określenia prof. Wajdy - rektora-elekta) dwie kandydatury na to stanowisko. Dlaczego tak się stało? Ano dlatego, żeby nie stwarzać wrażenia, że jest nam zupełnie obojętne, kto będzie "naszym" prorektorem. Przed zebraniem bowiem nie został spełniony przepis (umieszczony w ordynacji wyborczej jako wymóg Ustawy o szkolnictwie wyższym, mówiący o tym, że kandydat na stanowisko prorektora ds. dydaktyki **przed** umieszczeniem jego nazwiska na liście wyborczej, musi uzyskać akceptację ponad 50% elektorów studenckich. Niestety "veto" było jedyną formą protestu, jaką mogliśmy zastosować przeciwko takiemu potraktowaniu sprawy, (na inną po prostu nie było czasu). Bardzo nam przykro, że wyglądało to wszystko na ataki personalne - **nie to było naszym celem** - jeżeli urażiliśmy kogoś, to bardzo przepraszamy.

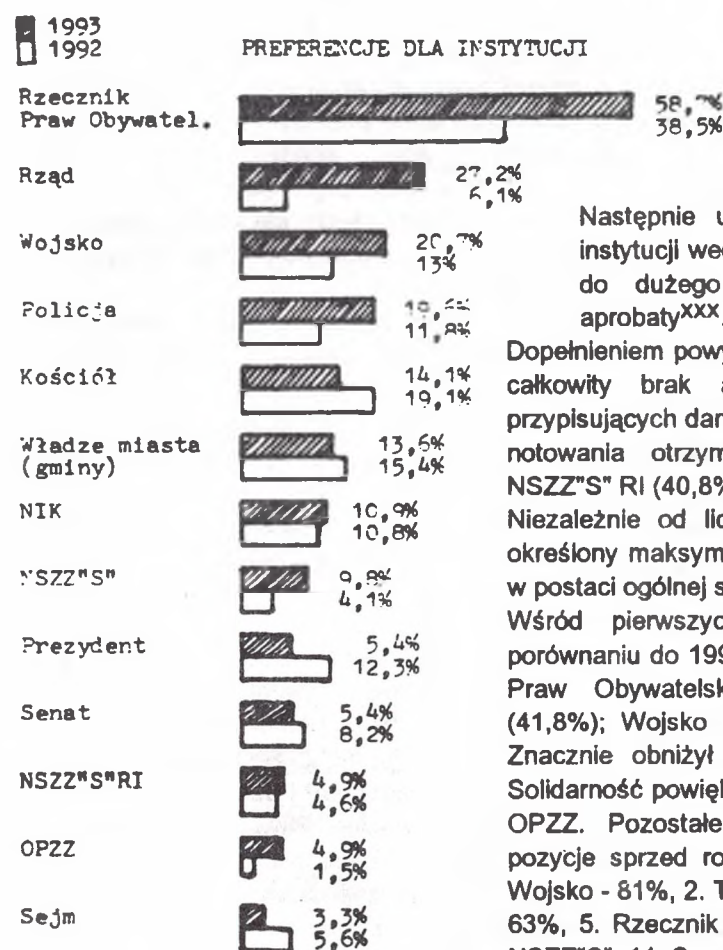
Za drugim "podejściem" wszystko przebiegło szybko (w 40 minut) i bez "zgrzytów" - najbardziej "dyskusyjna" kwestia została rozwiązana przed zebraniem wyborczym. Moim zdaniem wniosek wynikający z powyższego jest optymistyczny - w każdej sprawie można się porozumieć, trzeba tylko usiąść i porozmawiać.

Kamil Jankowski

Scena publiczna 1993 - w opinii naszych studentów

W połowie maja br. Zakład Socjologii i Psychologii Medycyny AMG przeprowadził wśród studentów kolejny sondaż pozwalający uchwycić orientację i postawy wobec życia publicznego oraz preferencje polityczne młodzieży^x. Zastosowana została kombinacja doboru celowego w aspekcie przekrojowym (I, III, VI rok studiów Wydz. Lek.) z próbą zespołową. Badaniu poddano metodą audytoryjną wylosowane grupy^{xx}. W opracowaniu wyników uwzględniono elementy porównawcze (np. OBOP). Sondaż został zrealizowany w okresie rozszerzających się strajków w służbie zdrowia i oświacie.

A jednak Rząd "idzie w górę"



Podaliśmy alfabetycznie 13 instytucji biorących udział w rankingach opinii publicznej, zwracając się do studentów z prośbą o podanie przy każdej z nich stopnia aprobaty (w skali od 0 do 5).

Następnie uszeregowaliśmy pozycje wymienionych instytucji według łącznej ilości wskazań w odniesieniu do dużego (4) i bardzo dużego (5) stopnia aprobaty^{xxx}.

Dopełnieniem powyższego obrazu są dane przedstawiające całkowity brak aprobaty (czyli liczba ankietowanych przypisujących danej instytucji "0" punktów). Takie najniższe notowania otrzymały: OPZZ (54,9%), Sejm (43,5%), NSZZ "S" RI (40,8%), następnie Senat i Prezydent.

Niezależnie od liczby osób dokonujących wyboru został określony maksymalny stopień aprobaty dla danej instytucji w postaci ogólnej sumy przyznanych punktów^{xxxx}.

Wśród pierwszych pięciu instytucji znalazły się (w porównaniu do 1992 roku: > - wzrost, < - spadek: Rzecznik Praw Obywatelskich (69,3%); Rząd (44,2%); Policja (41,8%); Wojsko (38,2%) >; Władza Lokalna (34,9%) <. Znacznie obniżył pozycję Kościół (z 3 miejsca na 8); Solidarność powiększyła dystans "w górę" w porównaniu do OPZZ. Pozostałe instytucje na ogół zachowały swoje pozycje sprzed roku. (W majowych badaniach OBOP: 1. Wojsko - 81%, 2. Telewizja - 75%, Policja - 74%, 4. Kościół - 63%, 5. Rzecznik Praw Obywatelskich - 58%, 6. Rząd, 8. NSZZ "S", 11. Senat, 13. Sejm).

Na wszystkich badanych latach studiów pierwsza pozycja Rzecznika Praw Obywatelskich jest niekwestionowana; na VI r. stosunkowo wyżej niż na innych latach oceniana jest Solidarność, natomiast na I roku Władze Lokalne korzystniej plasują się niż Rząd, Kościół uzyskał najlepszą lokatę na III roku.

^x W realizacji badań udział wzięła mgr Wanda Chadrian

^{xx} Na poszczególnych latach przebadano następujące grupy. I rok: gr. III i VIII = 38 osób (17,6%); III rok: gr. VII, X, XIII, XV = 62 osoby (20,1%); VI rok: gr. II i VI = 84 osoby (24,1%) (po odjęciu obcokrajowców i stud. na urlopie). Na wszystkich latach założono dobór ok. 1/5 studentów, w skali całej Uczelni ok. 10% Wydz. Lek.

^{xxx} Ankietę wypełniły 184 osoby.

^{xxxx} Gdyby wszyscy studenci obdarzyli daną instytucję, partię i osobę największą liczbą punktów tzn. 5, zgromadziłaby ona 920 pkt., co przyjmujemy za 100%. Zsumowanie wszystkich stopni aprobaty w punktach określa % w stosunku do 100.

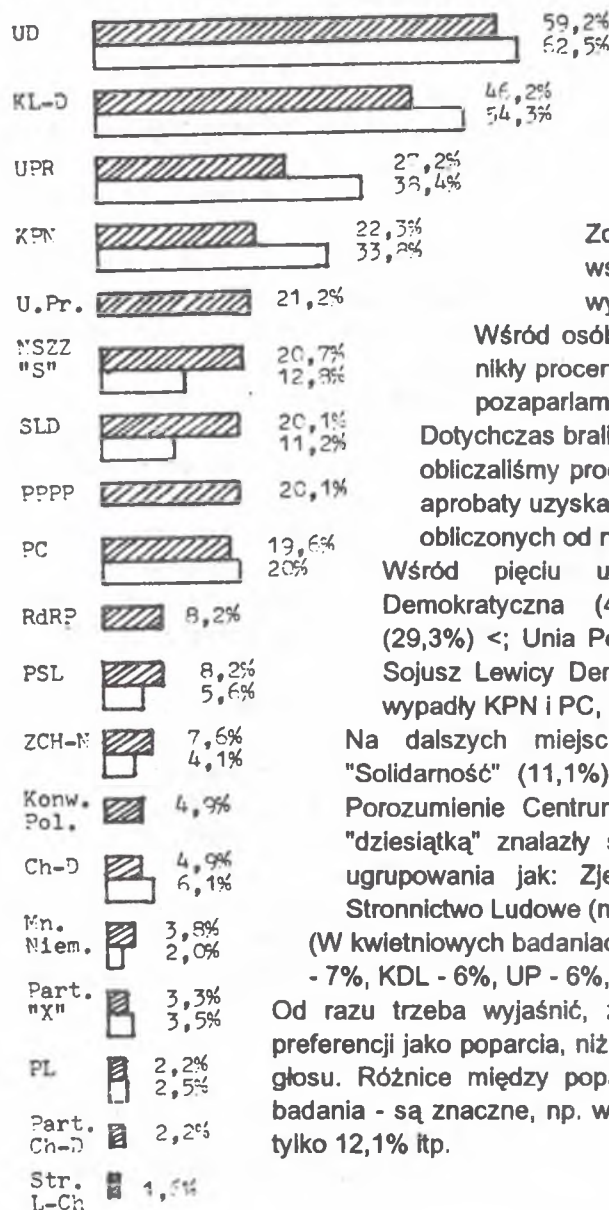
Zarówno kobiety jak i mężczyźni najwyższą aprobatą obdarzają Rzecznika, najniższą OPZZ. Charakterystyczne jest też, że kobiety mniej cenią Wojsko, a bardziej Kościół.

W dużych miastach nieco wyżej ceni się instytucje przedstawicielskie, natomiast gorzej postrzega się Władze Lokalne. W średnich miastach i na wsi wyżej ocenia się Kościół. Rząd i Prezydent mają najniższe wskaźniki aprobaty na wsi.

Ogólnie, w porównaniu do 1992 r. wysoko oceniany jest Rząd, który zyskał na znaczeniu w świadomości studentów. Wzrosła też ranga instytucji "ładu publicznego": Policji i Wojska. W skali badanej zbiorowości pogłębił się kryzys zaufania do instytucji przedstawicielskich, zwłaszcza Sejmu. Ankietowani swoje aspiracje obywatelskie zdają się delegować głównie do Rzecznika Praw Obywatelskich. Związki zawodowe są także korzystniej oceniane niż rok temu.

Orientacja liberalna z "komponentą socjalną"

1993
1992 PREFERENCJE DLA UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH



Z kolei podaliśmy alfabetycznie partie reprezentowane w Parlamencie, które występują w rankingach opinii publicznej, zwracając się do studentów, aby spośród dziewiętnastu ugrupowań wybrali pięć (lub mniej) takich, których działalność cieszy się ich sympatią oraz aby przy każdym z nich podali stopień aprobaty (w skali od 1 do 5).

Zdecydowana większość studentów (przeszło 87%) wśród wskazanych ugrupowań dokonała jakiegoś wyboru.

Wśród osób, które nie akceptują żadnej partii (11,4%) tylko nikły procent (1,1%) podał alternatywę w postaci ugrupowania pozaparlamentarnego.

Dotychczas braliśmy pod uwagę liczbę wskazań i na tej podstawie obliczaliśmy procenty, zobaczmy teraz, jakie są różnice w stopniu aprobaty uzyskanym na podstawie przyznanych w sumie punktów i obliczonych od nich procentów.

Wśród pięciu ugrupowań politycznych znalazły się: Unia Demokratyczna (42,7%) <; Kongres Liberalno-Demokratyczny (29,3%) <; Unia Polityki Realnej (15,7%) <; Unia Pracy (13,4%) >; Sojusz Lewicy Demokratycznej (12,2%) >. Z zeszłorocznej "piątki" wypadły KPN i PC, a na ich miejsce weszły UP i SLD.

Na dalszych miejscach: Partia Przyjaciół Piwa (12,0%); NSZZ "Solidarność" (11,1%) >; Konfederacja Polski Niepodległej (11,1) <; Porozumienie Centrum i Ruch dla Rzeczypospolitej. Poza pierwszą "dziesiątką" znalazły się wszystkie inne partie, w tym tak znaczące ugrupowania jak: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Polskie Stronnictwo Ludowe (mała liczba studentów ze wsi).

(W kwietniowych badaniach CBOS: UD - 16%, PSL - 14%, SDRP - 12%, "S" - 7%, KDL - 6%, UP - 6%, P"X" - 5%, ZChN - 5%).

Od razu trzeba wyjaśnić, że w naszym przypadku są to badania raczej preferencji jako poparcia, niż preferencji w sensie deklaracji wyborczej oddania głosu. Różnice między poparciem, a oddaniem głosu - jak wykazały różne badania - są znaczne, np. w 1992 r. UD popierało 45%, ale głosowało na nią tylko 12,1% itp.

Na wszystkich latach studiów, pod względem stopnia aprobaty UD i KLD plasują się na dwóch pierwszych miejscach. Studenci I roku zdecydowanie niżej niż pozostali oceniają UP i SLD, z kolei na

III roku SLD jest bardziej aprobowany w porównaniu do UPR. Studenci VI roku, jako jedyni wyżej oceniają KPN.

Kobiety wyższą rangę przyznają "Solidarności" (3 m.) i Unii Pracy, "odrzucając" SLD (o cztery miejsca pozycja niższa niż u mężczyzn). Mężczyźni zdecydowanie więcej punktów przypisują trzem pierwszym ugrupowaniom (UD, KLD, UPR), a jeśli już lewicy, to właśnie SLD.

Wśród studentów z dużego miasta ogólnie wyniki są bardziej zbliżone do całej zbiorowości. W średnim mieście orientacja liberalna ma największe poparcie (w tym UD). Na wsi wysoko są oceniane partie lewicowe SLD i UP, niższe zaś liberalne.

Uzyskane dane wskazują na względną stałość poparcia politycznego w środowisku studentów AMG. Po raz trzeci opowiadają się oni za opcją liberalną w wersji umiarkowanej (UD - KLD), chociaż połączenie punktów oddanych na KLD i UPR wyprzedziłoby UD. Wzrosło jednak wrażenie znaczenia partii lewicowych UP i SLD oraz związków zawodowych, co może świadczyć o pewnej zmianie w rozłożeniu akcentów liberalnych i socjalnych w całej zbiorowości studentów medycyny. Partie o orientacji chrześcijańskiej nadal nie mają większego uznania w opinii studentów, natomiast PC (i RdRP) utrzymuje pozycje z roku ubiegłego.

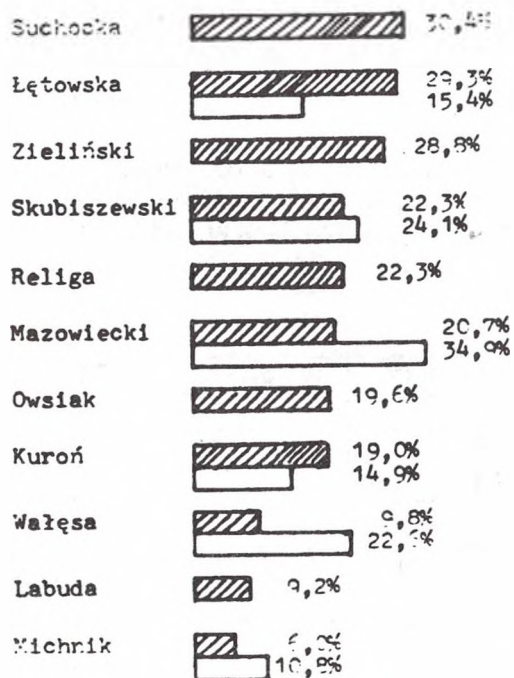
Dziesięciu znaczących ludzi sceny publicznej

Nie podawaliśmy studentom listy osób do wyboru, pozostawiając pulę nieograniczoną. Wychodziliśmy z założenia, że osób znaczących na scenie publicznej jest zbyt wiele, aby z góry przesądzać ich selekcję, ponadto nie chcieliśmy ograniczać jej do spraw polityki. Prosimy zatem o wymienianie nazwisk ludzi, których darzą uznaniem. Niezależnie od wskazania studenci podawali stopień aprobaty w skali od 1 do 5 pkt., podobnie jak rok temu.

Zdecydowana większość studentów, bo aż 83% wymieniła nazwiska osób zasługujących na aprobatę za działalność publiczną.

■ 1993
□ 1992

PREFERENCJE DLA LUDZI "SCENY PUBLICZNEJ"



Przejdźmy z kolei od typowania wg wskazań do typowania wg liczby przyznanych punktów, gdzie dla pierwszych dziesięciu osób stopień aprobaty przedstawia się następująco: 1. H. Suchocka (23,4%); 2. E. Łętowska (22,3%) >; 3. T. Zieliński (21,3%) >; 4. K. Skubiszewski (18,9%) <; 5. Z. Religa (16,5%) 6. T. Mazowiecki (14,9%) <; 7. J. Owsiak (14,5%); 8. J. Kuroń (14,6%) >; 9. B. Labuda (7,3%); 10. L. Wałęsa (5,0%) <.

Poza wymienioną "dziesiątką" większą liczbę punktów uzyskali jeszcze: Michnik, Geremek i Korwin-Mikke. Natomiast wielu znanych polityków było wymienianych jedynie sporadycznie, np.: Blelecki, Kwaśniewski, Moczulski, Olszewski, Bujak, J. Kaczyński, Lewandowski czy Bugaj. Wielu bardzo znanych polityków - w tym niektórych liderów partii - nie wymieniono wcale.

Ankietowani studenci wymienili ogółem 76 nazwisk znaczących osób, w tym połowę spoza polityki (dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym).

Bardzo poczesne miejsce zajął wśród nich prof. Z. Religa oraz J. Owsiak, którego osoba zapewne kojarzyła się z wielką i skuteczną akcją charytatywną w kooperacji z medycyną.

Wymieniano dość często ludzi kultury, nauki, Kościoła itd. Wśród wyszczególnionych osób znaleźli się m.in. Kardynał Glemp, ks. Tischner, Gronkiewicz-Waltz, Szczypiorski, Miodek, Wajda i kilkunastu innych aktorów, pisarzy, muzyków itd. (CBOS z lutego: "Komu ufamy": 1. Religa, 2. Owsiak, 3.

Łętowska, 4. Skubiszewski, 5. Kuroń, 6. Suchocka, 7. Małachowski, 8. Pawlak, 9. Kuratowska, 10. Mazowiecki). Studenci I roku najwyżej z naszej "dziesiątki" oceniali Owsiaka, najniżej zaś Skubiszewskiego; studenci III roku - najwyżej Religę, najniżej Wałęsę; studenci VI roku - najwyżej Suchocką, najniżej Owsiaka. Mężczyźni wykazali się opcją "antyfeministyczną" - zdecydowanie niżej niż kobiety oceniając Suchocką i Łętowską, najwyżej zaś Zielińskiego i Skubiszewskiego.

W dużych miastach oceny były zbliżone z ocenami ogółu; w średnich miastach mniejszą popularnością cieszy się Suchocka, a na wsi Łętowska.

Wybór ludzi znaczących w opinii studentów świadczy o utrzymującej się preferencji polityków, jednocześnie ich preferencje ulegają znacznemu poszerzeniu na inne dziedziny. O ile w roku 1992 w pierwszej dziesiątce znalazła się tylko jedna osoba spoza polityki - Łętowska, to w 1993 r. są to już cztery osoby - Łętowska, Zieliński, Religa i Owsiak.

Gdyby wybory były dzisiaj

Pytaliśmy także studentów, czy w przypadku rozpisania nowych wyborów uczestniczyliby w nich: 103 studentów (56%), o ok. 5% więcej niż rok temu, odpowiedziało twierdząco (frekwencja studentów AMG w wyborach w 1991 r. wynosiła 58%). Oznacza to wciąż utrzymującą się dominację postawy prowyborczej wśród młodzieży - co jest znaczące na tle obawy o absencję w skali kraju. Jest to warte podkreślenia także w kontekście faktu, iż 99 osób (tj. 56,7%) oceniło, że sytuacja obecnie w Polsce idzie w złym kierunku. Dodajmy, iż powyższy procent pesymistów zmniejszył się wydatnie w porównaniu do zeszłego roku (o ok. 18%). (CBOP z maja: 60% twierdzi, że sprawy w Polsce nie idą w dobrym kierunku).

Ocena sytuacji	1992	1993
w złym kierunku	24,6 %	12,6 %
raczej w złym kierunku	48,4 %	42,1 %
pozostaje bez zmian	13,3 %	9,8 %
raczej w dobrym kierunku	9,2 %	29,5 %
w dobrym kierunku	1,5 %	2,2 %
nie mam zdania	3,0 %	3,8 %

Z pozostałej części ankietowanych tylko 28 osób (15,2%) zadeklarowało absencję wyborczą, zaś prawie dwa razy tyle osób, bo 53 osoby (28,8%) odparło, że nie wie, czy uczestniczyliby w ewentualnych przyszłych wyborach.

W zbiorowości studentów, którzy zadeklarowali udział w wyborach 22,3% nie brało udziału w nich w 1991 r., a zatem zmienili oni swą postawę na prowyborczą. Wśród tych, którzy zapowiedzieli przyszłą absencję, takich osób - konsekwentnie nie głosujących - byłoby 53%. Wśród osób niezdecydowanych odsetek nie biorących udziału w wyborach wynosił 24,5% - czyli większość wahających się rekrutuje się jednak spośród tych, którzy w wyborach uczestniczyli.

Rok	głosowaliby (%)	niezdecydowani (%)	nie głosowaliby (%)
I	57,9	26,3	15,8
III	62,9	25,8	11,3
VI	50,0	32,1	17,9

Nadal aktualne jest przypuszczenie, że istnieje pewna zależność między udziałem w wyborach w roku 1991, a postawą wyborczą w ewentualnych wyborach. Można przyjąć, że część osób wahających się weźmie w nich udział, a zatem frekwencja wyborcza będzie wyższa niż poprzednio - wskazują na to także postawy młodszych roczników.

Mówiąc o postawach prowyborczych w przyszłych wyborach trzeba się jednak zastrzec, że nie należy utożsamiać tego z optowaniem studentów na ich przeprowadzanie obecnie - takich danych nie mamy.

Prof. dr hab. Marek Latoszek

Informacje, informacje ...

W dniu 11 maja 1993 r. odbyło się posiedzenie Senatu AMG, na którym:

- przyjęto bilans Uczelni za rok 1992. Sprawozdanie bilansowe przedstawili przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów prof. Paweł Gałuszko i kwestor Barbara Sulżycka
- na wniosek Senackiej Komisji Statutowej dokonano zmian w Statucie Akademii Medycznej w Gdańsku
- podjęto uchwałę o powołaniu Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii
- na wniosek prof. J. Dybickiego przyznano Panu Włodzimierzowi Dyrce, dyrektorowi naczelnemu Rafinerii Gdańskiej S.A. Medal "Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku" w uznaniu Jego ogromnych zasług dla AMG i PSK 1 (zakupy aparatury i sprzętu medycznego).

Dyrektor Administracyjny dr S. Bautembach omówił założenia do budżetu na rok 1993. Wyjaśnił, że do dzisiaj Uczelnia nie otrzymała budżetu na rok bieżący. Natomiast z informacji uzyskanych z MZiOS wynika, że środki na wydatki przeznaczone na wynagrodzenia skalkulowane będą na poziomie płac m-ca grudnia 1992 r. przy założeniu zmniejszenia inflacyjnej liczby etatów o 5%. Zasada ta będzie zastosowana do wydatków płacowych w całym dziale "Ochrona zdrowia". Z zapowiedzi MZiOS oraz przyjętego budżetu państwa na rok 1993 wynika, że gospodarka finansowa w roku 1993 powinna być oszczędna i zdyscyplinowana oraz, że należy podjąć niezwłocznie decyzje, zmuszające do maksymalnego zdyscyplinowania wydatków, zwłaszcza w PSK 1, 2, 3, gdzie bieżące zadłużenie przekroczyło próg bezpieczeństwa (waha się w granicach 27-29 mld zł).

Dyrektorzy PSK otrzymali pisma od władz Uczelni, nakazujące takie kształtowanie wydatków, by nie doprowadzić do ograniczania podstawowych funkcji szpitali. MZiOS przewiduje przyrost budżetu PSK na wydatki bieżące o około 7%, a Uczelni około 5%, co stawia dyrekcje szpitali w sytuacji bezwzględnej przestrzegania dyscypliny budżetowej.

Uchwała Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku z dnia 11 maja 1993 r.

1. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim powołuje Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii.
2. Podstawy formalno-prawne funkcjonowania i ustroju Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii precyzuje odrębny dokument, stanowiący załącznik do niniejszej Uchwały.
3. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku stwierdza, że tworzenie jednostek Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii nie może odbywać się z naruszeniem struktury i funkcji istniejących wydziałów Akademii Medycznej.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1993 r.

Za Senat AMG
Prof. dr hab. Stefan Angielski
Rektor

* * * * *

19 maja br. Prezydent RP nadał tytuł naukowy profesora

prof. dr hab. Marii Hrabowskiej
prof. dr hab. Bogdanowi Wyrzykowskiemu

Dr hab. farm. Piotr Szefer został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Farmaceutycznym.

Dr farm. Eugenia Sell została powołana z dniem 1.04.1993 r. na p.o. kierownika Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej do czasu rozstrzygnięcia konkursu.

Mgr Marian Tosik został powołany z dniem 1.04.1993 r. na kierownika Samodzielnej Pracowni Matematyki i Biostatystyki.

Pani Marlena Tyrakowska została powołana z dniem 23.04.1993 r. na p.o. kierownika Działu Zaopatrzenia.

* * * * *

Rada Wydziału Farmaceutycznego nadała stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych:

- **mgr farm. Wandzie Koteckiej**, asyst. Portowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gdyni (uchwała z 16.02.93 r.)
- **mgr farm. Pawłowi K. Zarzyckiemu**, asyst. Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej (uchwała z 27.04.93 r.).

* * * * *

Sprostowanie:

w nr 5 *Gazety AMG* na str. 21 napisano:

Dr farm. Jerzy Łukasiak został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Farmaceutycznym
powinno być: **Dr hab. farm. Jerzy Łukasiak**.

Przepraszamy

* * * * *

27 maja o godz. 14.00 odbyło się uroczyste otwarcie gmachu Instytutu Radiologii i Radioterapii z udziałem wielu gości, m.in. rektorów - uczestników Konferencji Rektorów Akademii Medycznych. Uroczystość uświetnił swoją obecnością wiceminister zdrowia i opieki społecznej, dr Marek Balicki.

* * * * *

28 maja odbyła się w naszej Uczelni XII Konferencja Rektorów Akademii Medycznych.

* * * * *

Zmarli

7.04.1993 r. **pani Irena Stankiewicz**, emerytowany pracownik administracji AMG

29.04.1993 r. **mgr fiz. Jerzy Zarzecki**, emerytowany pracownik Katedry i Zakładu Fizyki i Biofizyki

20.05.1993 r. **prof. dr hab. Adolf Flebig**, emerytowany kierownik Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej.

* * * * *

W dniach 18-19 czerwca 1993 r. w Domu Technika w Gdańsku organizowana jest we współpracy z Uniwersytetem w Hamburgu konferencja nt. **żółtaczk zaporowej (diagnostyka i leczenie)**. Wykłady, zajęcia warsztatowe i dyskusje prowadzone będą w języku angielskim przez profesorów naszej Uczelni i profesorów z Niemiec.

Prof. dr hab. Jerzy Dybicki

Sekcja Urologii Dziecięcej Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych zawiadamia, że w dniach 4 i 5 czerwca 1993 r. w Wigrach k. Suwałk odbędzie się coroczna konferencja naukowa organizowana przez Klinikę Chirurgii Dziecięcej z udziałem gości zagranicznych.

Tematyka:

- I. Diagnostyka i leczenie chirurgiczne wad rozwojowych zewnętrznych narządów moczowo-płciowych
 1. Zespół wad związanych z przetrwaniem zatoki moczowo-płciowej
 2. Wady prącia i cewki moczowej (z wyłączeniem spodziectwa i wierzchniactwa)
- II. Postępy w urologii dziecięcej i trudne przypadki

Miejsce obrad: Dom Pracy Twórczej, Wigry. Ośrodek położony jest na półwyspie jeziora Wigry. Poza częścią naukową przewidziany jest atrakcyjny program turystyczno-towarzyski.

Prof. dr hab. Czesław Stoba

*Informacje o posiedzeniach towarzystw naukowych,
jakie mają się odbyć w czerwcu br.*

4 czerwca - zebranie PT Diagnostyki Laboratoryjnej

godz. 10.00 - sala wykładowa Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego ul. Smoluchowskiego 18

Mgr L. Kata - Formułowanie wyniku analizy jako element standaryzacji badań koagulologicznych

Dr A. Raszeja-Specht - Problemy standaryzacji badań koagulologicznych

Mgr B. Niemiec - firma Organon Teknika - oferta aparaturowa i odczynnikowa do badań koagulologicznych

12 czerwca - zebranie PT Ginekologicznego

godz. 10.00 - sala wykładowa Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a

Dr E. Kustra z Torunia - Własne modyfikacje operacji pętlowej Aldrige'a przy leczeniu wysiłkowego nietrzymania moczu

* * * * *

Akademia Medyczna w Gdańsku oraz Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Biochemicznego i Wydział Nauk Biologicznych i Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego uprzejmie zapraszają na uroczyste, doroczne zebranie poświęcone pamięci Profesora

WŁODZIMIERZA MOZOŁOWSKIEGO

Zebranie odbędzie się w dniu 1 czerwca (wtorek) o godz. 12.00 w sali wykładowej im. Prof. Włodzimierza Mozołowskiego w budynku Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku (Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dębinki 1).

Zaproszonym wykładowcą i Honorowym Gościem Towarzystw będzie:

prof. ANTON C. SCHOOLWERTH

z Division of Nephrology, Medical College, Virginia Commonwealth University, w Richmond (U.S.A.),
który wygłosił wykład p.t.

METABOLIC ASPECTS OF SYSTEMIC pH REGULATION

Przewodnicząca Wydziału II GTN

Przewodniczący Oddziału PTBioch
Prorektor AMG d/s Nauki

Prof. dr Krystyna Kozłowska

Prof. dr Wiesław Makarewicz

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej w Gdańsku informuje, że w dniach 1-4.04.1993 r. w Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Akademii Medycznych w piłce koszykowej. Zespół nasz prowadzony przez mgr Tadeusza Bączkiewicza wygrywając wszystkie mecze zdobył tytuł **Mistrza Polski Akademii Medycznych**.

Przedstawiamy skład zwycięskiego zespołu:

Robert Kaszuba	stażysta	Ireneusz Mańkowski	III L
Paweł Adamus	VI L	Marcin Foryś	III L
Tomasz Waśniewski	V L	Marcin Kołyszko	I L
Marcin Chęciński	IV L	Artur Mańkowski	II St.
Marcin Skorupski	III L	Jacek Szostakowski, pracownik AMG	

Najlepszym zawodnikiem Mistrzostw został wybrany Marcin Foryś - III L.

Również udanym występem zakończyły się Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w Judo, które odbyły się w Poznaniu w dniu 3.04.br. Studenci naszej Uczelni w punktacji ogólnej Mistrzostw zajęli **II miejsce**. Na ten sukces złożyły się następujące wyniki:

waga 65 kg	II miejsce	Maciej Niedźwiecki	IV L
waga 71 kg	II miejsce	Grzegorz Tabaka	IV L
waga 78 kg	I miejsce	Roland Fiszer	VI L
	III miejsce	Andrzej Mosal	VI L
waga 86 kg	II miejsce	Piotr Nowicki	I L
waga 95 kg	II miejsce	Jarosław Trypuć	II St

Opiekunem naszych judoków jest mgr **Andrzej Chys**.

mgr Aleksander Stankiewicz
z-ca kierownika Studium WFIS

Sprawozdanie Komisji ds oceny wiarygodności wypełniania kart zgłoszeń nowotworów złośliwych

Wg "ksiąg głównych szpitali" w styczniu, lutym i marcu 1993 r. wypisano ze szpitali niżej podaną liczbę pacjentów z rozpoznaniem sugerującym obowiązek wypełniania KZNZ:

PSK 1 855 pacjentów; do dnia 20.04.93 wypełniono 772 karty. Nazwiska 83 chorych, których kart nie wypełniono, dostarczono lekarzom leczącym, celem uzupełnienia brakującej dokumentacji

PSK 2 90 pacjentów: wszystkie karty wypełniono

PSK 3 136 pacjentów: wszystkie karty wypełniono.

Dr Anna Kobierska

Szanowny Panie Rektorze,

Mam przyjemność poinformować Pana o cennym darze, jaki otrzymała Klinika Chorób Zakaźnych Instytutu Chorób Wewnętrznych AMG.

F-ma "Bimet" SA zakupiła i ofiarowała nam pH-Metr DL-70 z pełnym oprzyrządowaniem dla potrzeb diagnostyczno-naukowych.

Aparat ten stanowić będzie cenne uzupełnienie wyposażenia zorganizowanej przy pomocy naszej Uczelni Pracowni Endoskopowej, czynnej od sierpnia 1991 r. przy Klinice Chorób Zakaźnych.

Zespół kliniki w ramach rewanżu zobowiązał się do pomocy diagnostycznej i leczniczej na rzecz pracowników firmy "Bimet" SA.

Będę ogromnie zobowiązana, jeżeli zezwoli Pan Rektor na zamieszczenie informacji dotyczącej tego daru w *Gazecie AMG*.

Łączę wyrazy szacunku

Dr hab. Władysława Zielińska
profesor nadzwyczajny

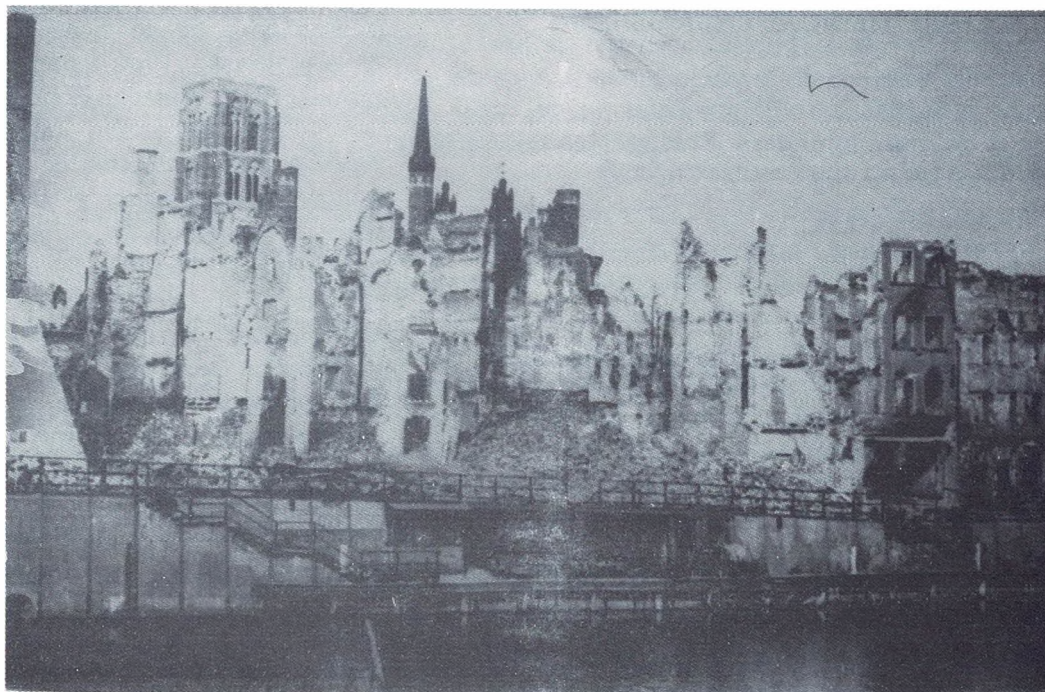
Nasi nauczyciele (1948-1953)

Próba wspomnień

Od kilku tygodni wiedziałem, że organizujemy Zjazd Koleżeński rocznika studiów 1948-1953 w Akademii Lekarskiej w Gdańsku i że odbędzie się on 11 czerwca br. A więc skończyliśmy naszą Alma Mater czterdzieści lat temu.

W ubiegłym dopiero tygodniu zdałem sobie sprawę, że 11 czerwca jest jednocześnie dniem, w którym rozpocząłem pracę w tejże Uczelni. A więc łącznie ze studiami spędziłem tu 45 lat - więcej niż połowę przeciętnego życia.

Gdańsk i Uczelnia, w której się znaleźliśmy, nie były już tymi sprzed 3 lat, kiedy to Krajowa Rada Narodowa na wniosek Rady Ministrów, zatwierdziła dekret powołujący 8 października 1945 r. Akademię Lekarską w Gdańsku jako pierwszą wyższą uczelnię medyczną w Polsce (nie związaną z wydziałem lekarskim uniwersytetu).



PROF. DR EDWARD GRZEGORZEWSKI

Straszyły wprawdzie jeszcze ruiny nad Motławą i w całym mieście, a ul. Długą przechodziło się wąską ścieżką między gruzami, ale w samej Akademii nie było już wybitych okien, gruzów w pomieszczeniach, ani ukrywających się w piwnicach sabotażystów. Była woda i elektryczność. Uprzątnęły to już poprzednie roczniki pod kierunkiem przybyłych wcześniej (1945) profesorów.

Najliczniejsza była ekipa wileńska z USB, ale nie brak było przedstawicieli i innych części Polski. Nie było już wprawdzie w kraju pełnomocnika Rządu do spraw organizacji Akademii i pierwszego Rektora, prof. higieny w Lublinie i Gdańsku, dr **Edwarda Grzegorzewskiego** (1906-1982), który jako delegat Polski wyjechał w 1947 r. do Genewy, powołany przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Gdy sobie uświadomiłem te fakty, postanowiłem odszukać tzw. "indeks", który wówczas nosił nazwę "Książeczki legitymacyjnej" - pożyczki, nieco podniszczony dokument.

Nr 1

NOS RECTOR ET DECANUS COLLEGII PROFESSORUM

FACULTATIS

ACADEMIAE MEDICAE GEDANIENSIS

hac tabula proitemur testatumque esse volumus

Dominum (am)

oriundum (am)

in c:bum

ACADEMIAE MEDICAE GEDANIENSIS

FACULTATIS

rite relatom (am) esse. Eius rei
fidem nomina ipsa subscripimus

Gedaniae, die 17 mensis 19

Rector
Academiae Medicae Gedaniensish. t. Decanus Collegii Professorum
Facultatis

Większe jednak wrażenie zrobiło wnętrze tej książeczki. Z pozoru wydawałoby się nic ważnego. Z lewej strony dużymi literami nazwisko nauczyciela, nazwa przedmiotu i ilość godzin tygodniowo, z prawej - podpisy profesora, ale bez stopnia (był zapisywany w innym miejscu).

I stały mi przed oczami jak żywe twarze związane z tymi nazwiskami - twarze naszych Nauczycieli, a jednocześnie twórców Akademii Lekarskiej w Gdańsku (tak nazywała się do 1950 r.). I tak zrodził się pomysł tego artykułu - uwiecznić te nazwiska i te twarze dla nas, ich uczniów i dla potomnych. Wszyscy odeszli już w zaświaty - pozostało jeszcze tylko trzech żyjących: Prof. Zofia Majewska, Prof. Ignacy Adamczewski i Prof. Walerian Bogusławski.

Na pierwszym miejscu w indeksie figuruje właśnie dr fiz. prof. Ignacy Adamczewski z Warszawy, który po przejściowym okresie organizacji Zakładu Fizyki w Uniwersytecie Łódzkim przybył na Wybrzeże i został kierownikiem Katedry i Zakładu na Politechnice Gdańskiej, a w Akademii jako profesor kontraktowy zorganizował Katedrę i Zakład Fizyki. Biegaliśmy między budynkiem Wydziału Farmaceutycznego, gdzie w auli odbywały się wykłady, a Zakładem

Fizyki Politechniki, gdzie też czasami były wykłady profesora, demonstrowane przez asystentów doświadczeniami (my nazywaliśmy to "sztuczkami").

Profesor wykladał jasno, przejrzysto, a w roku 1947 wydał podręcznik fizyki przystosowany do potrzeb studiujących nauki biologiczne. Prócz tego asystenci opracowali zbiorowo skrypt do ćwiczeń laboratoryjnych z fizyki. Zajęcia trwały tylko 1 semestr - 4 godz. wykładów i 3 godz. ćwiczeń tygodniowo.

Dr fil. prof. **Michał Reicher** - kierownik Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Do Gdańska przybył dopiero w grudniu i objął Zakład już funkcjonujący. Prowadził go dr **Bolesław Wojciechowski**, adiunkt profesora Lotha z Warszawy, przez nas zwany "Neronem". Katedra i Zakład mieściły się w budynku przy Al. Zwycięstwa 41/42. W podziemiach było prosektorium, na parterze - pomieszczenia Zakładu oraz ogromna sala wykładowa (jedyna wówczas w Akademii).

15 grudnia 1945 r. prof. Reicher wygłosił pierwszy wykład. Mówił cicho, ale ciekawie i pięknie rysował na tablicy kolorowymi kredkami omawiane preparaty. Wykłady i ćwiczenia trwały dwa semestry. Kiedyś pod koniec roku, gdy było nas tylko sześciu na wykładzie, ktoś zapytał: "Kiedy Pan Profesor kończy swoje wykłady?" - "Jak już studenci przestaną zupełnie przychodzić", odpowiedział skromnie Profesor.

Prof. dr **Witold Sylwanowicz**, współpracownik Prof. Reichera w Wilnie, w II semestrze wykładał anatomię topograficzną. W 1950 r. przeniósł się do Warszawy na samodzielne stanowisko.

W II semestrze wykladała antropologię dojeżdżająca z Krakowa Doc. **Eugenia Stołyhwo** - uczennica Profesora.

Na trzecim miejscu w indeksie widnieje Prof. dr **Włodzimierz Mozołowski**, uczeń prof. Parnasa, docent Uniwersytetu Lwowskiego, do wojny kierownik Katedry Chemii Lekarskiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Na Wybrzeżu zjawiał się jako jeden z pierwszych. Od razu włączył się do organizacji Akademii i Zakładu Chemii Lekarskiej, którego został kierownikiem (22.VII.1945), przekształconego w 1950 r. w Katedrę i Zakład Chemii Fizjologicznej. Zakład zajmował skromne pomieszczenia na I piętrze głównego gmachu, zaś sala ćwiczeń była na parterze. Na I roku była chemia ogólna i nieorganiczna po 4 godz. wykładu i 15 godz. ćwiczeń tygodniowo, na II roku - chemia fizjologiczna po 4 godz. wykładów i tyleż ćwiczeń tygodniowo. Tak więc przez 2 lata mieliśmy tej chemii niemało. Całe szczęście, że profesor był wspaniałym dydaktykiem. Każdy jego wykład był niepowtarzalnym popisem wirtuozerii. Na egzaminach był skrupulatnie sprawiedliwy, ale też nieumiejących "lać" niemilosierdzie w myśl swojej zasady: "dlaczego mam nie zrobić przykrości skoro mogę - skoro mogę". W 1947 r. wydał wspólnie ze współpracownikami "Podręcznik chemii fizjologicznej", z którego już korzystaliśmy.

Ostatnim z filarów I roku był Prof. dr **Stanisław Hiller**, uczeń Emila Godlewskiego, jr., docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1930 r. kierownik Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii USB w Wilnie. Przyjechał do Gdańska razem z Prof. Mozołowskim i równolegle z nim w jednym dniu otworzył w małych pomieszczeniach na parterze tegoż budynku Katedrę i Zakład Histologii i Embriologii, którą sam urządził. Wykladał w I semestrze - histologię, w II - embriologię. Profesor Hiller był człowiekiem niezwykle prawym i szlachetnym. W czasie wojny przeżył wielką tragedię - w walkach o Wilno stracił jedyne go syna. Darzyliśmy Go naszym szacunkiem i sympatią.

Na następnej stronie zapisów I semestru niespodzianka - wpis - Prof. dr **Tadeusz Bilikiewicz** - dwukrotnie: Propedeutyka lekarska 2 godz. i poniżej Historia Medycyny 1 godz., ale ten drugi wpis przekreślony na krzyż grubą kreską. Wówczas nie zdawaliśmy sobie sprawy, co to wszystko znaczy. Idąc za pięknymi tradycjami rozwoju historii medycyny w Polsce międzywojennej, która była wzorem dla całej Europy i gdzie przy każdym wydziale lekarskim istniała Katedra i Zakład Historii i Filozofii Medycyny, także i w Gdańsku taką katedrę powołano. Na kierownika zaproszono doc. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr med. i fil. Tadeusza Bilikiewicza (uczeń i asystent prof. Władysława Szumowskiego), który objął Zakład 1.II.1945 r. i został mianowany profesorem tych przedmiotów. Zapomniano tylko, że historia i filozofia należą do nauk światopoglądowych i nieodpowiednio podane młodym ludziom mogłyby ten światopogląd wypaczyć. W związku z tym Ministerstwo Oświaty z dniem 7.X.1948 nie wyraziło zgody na otwarcie Katedry Historii i Filozofii Medycyny (nota bene już istniejącej). Stąd to skreślenie w indeksie. Po raz pierwszy powiało w Uczelni stalinizmem, z czego nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy. Pięknych wykładów Prof. Bilikiewicza z propedeutyki lekarskiej słuchaliśmy z zapartym tchem. Wkrótce w II semestrze pojawiła się ich namiastka - Elementy nauk społecznych - wykładane przez mgr (potem dr) **Henryka Michniewicza**, z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie (przez 3 semestry). Za to filozofia marksistowska już nas nie dosięgła. Natomiast historia medycyny wróciła na Uczelnię dopiero po 1958 r. Jedynie egzaminy z historii medycyny dla doktorantów przetrwały w Akademii (jako jedynej w kraju) przez wszystkie lata.

W II semestrze Prof. dr **Ksawery Rowiński**, uczeń prof. Karola Majera z Poznania, twórca Katedry Radiologii i Kliniki Radioterapii, prowadził po 1 godz. tygodniowo ćwiczenia z radiologii. Nie pamiętam, czy coś rozumieliśmy z tego na I roku. W Gdańsku zjawiał się już w 1945 r., ale też i wcześniej Gdańsk opuścił. W 1951 r. został powołany na stanowisko dyrektora Departamentu Szkół Wyższych w Ministerstwie Zdrowia. Dla Akademii zasłużył się kładąc podwaliny organizacyjne pod radiologię i radioterapię.

Przez 2 pierwsze lata mieliśmy ćwiczenia gimnastyczne, które prowadził Mgr **Oskar Żawrocki**, zapalony zwolennik ćwiczeń fizycznych, gimnastyki i sportu, a poza tym działacz harcerski. Jediną niedogodnością był dojazd na Wydział Farmaceutyczny, gdzie mieściła się sala gimnastyczna. Z czasem powstało tam Studium Wychowania Fizycznego i Sportu (15.IV.1953), którego kierownikiem został mgr (od 1966 r. doktor) Oskar Żawrocki.

Chociaż Studium Języków Obcych powstało w kwietniu 1956 r., nauczanie języków obcych trwało w Uczelni już od roku 1948/49. Język niemiecki prowadził dla nas w ilości 2 godz. tygodniowo

przez 2 lata Mgr **Bernard Janik**, świetny germanista i nauczyciel, późniejszy kierownik Studium.

Do fizjologii nie mieliśmy szczęścia. Zapis figuruje w indeksie przez cały II rok w ilości 4 godz. wykładów i 5 godz. ćwiczeń tygodniowo. Wówczas Zakład Fizjologii istniał tylko na papierze, nie powiodły się próby pozyskania na stałe prof. **Janiny Hurynowicz** jak też **Bożydara Szabuniewicza**, który dojeżdżał z Krakowa w 1947/48. W indeksie figuruje Doc. dr **Franciszek Krajewski**, z-ca profesora. Wiedzieliśmy, że przyjeżdżał z Warszawy (od jesieni 1948 do przerwy semestralnej 1951 r.). Ćwiczenia odbywały się w salce na parterze. Musieli więc być też asystenci. Wpis w Indeksie istnieje, ale zdjęcia żadnego nie udało się zdobyć. Dopiero wiosną 1949 r. Zakład uzyskał stałe pomieszczenia po Zakładzie Histologii i Embriologii, który przeniósł się do własnego, nowo wybudowanego lokalu z salą wykładową. W 1951 r. Prof. **Bożydar Szabuniewicz** przybył na stałe do Gdańska i objął kierownictwo Katedry i Zakładu Fizjologii. Duże zasługi w organizacji i prawidłowym funkcjonowaniu Zakładu położył długoletni jego adiunkt, przedwcześnie zmarły (w 1967 r.) dr **Bronisław Lewalski**.

Następnym przedmiotem była biologia. Katedra i Zakład Biologii i Parazytologii, założony już w 1945 r., po różnych perypetiach lokalowych i kierowniczych, w roku 1948 przeniósł się do nowo wybudowanej oficyny w podwórzu zakładów teoretycznych, a jego kierownikiem był dr fil. Prof. **Fryderyk Pautsch**. Prof. Pautsch był młody, przystojny, pięknie wykladał. Nam najbardziej imponowało to, że miał niezależne poglądy i zdecydowanie odrzucał błędne teorie biologiczne lansowane przez Miczurina i Lepieszyńską. Byliśmy pełni uznania dla Jego odwagi.

Kierownikiem Katedry i Zakładu Mikrobiologii był Prof. dr **Jerzy Morzycki** (1905-1954), wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego, uczeń Ludwika Hirszfelda, ówczesny wiceminister zdrowia w rządzie lubelskim. Katedra i Zakład mieścił się w końcu ul. Hibnera, przy Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej, którego Profesor był jednocześnie dyrektorem. Wykłady Profesor prowadził z werwą i zacięciem dydaktycznym (4 godz. tygodniowo) w sali Anatomii Prawidłowej, zaś na ćwiczenia jeździliśmy do Zakładu przy ul. Hibnera.

Rok III to anatomia patologiczna, patologia, początki klinik wewnętrznej i chirurgicznej oraz farmakologia w obu semestrach.

Kierownikiem Katedry i Zakładu Anatomii Patologicznej był Prof. dr **Wilhelm Czesław Czarnocki**, uczeń Józefa Hornowskiego i Ludwika Paszkiewicz z Warszawy. Gdy zaczynaliśmy w 1948 r. studia był rektorem ALG. Wykladał w sali swojej katedry, niedawno oddanej do użytku, łącząc zwykle wykład z sekcją, na którą zjawiali się także klinicyści. "Dziadek" (tak go nazywaliśmy) objaśniał obiektywnie sekcję, wbijając często przy okazji głęboką "szpilę" za ewentualne potknięcia diagnostyczne i terapeutyczne, za każdym razem przepraszając, że czyni to nie przez złośliwość. Dla nas Profesor był niezwykle mądry, dobry i szlachetny. Wykladał 3 godz., a ćwiczenia trwały 5 godz. tygodniowo. Zakład Patologii Ogólnej i Doświadczalnej funkcjonował od roku 1949, w tymże nowym budynku, a jego kierownikiem był Prof. dr **Zygmunt Zakrzewski**, absolwent UJ, uczeń prof. Kleckiego z Krakowa. Wykłady Prof. Zakrzewskiego były bardzo ciekawe i zawierały znaczny ładunek filozoficzny. Był ciężko chory i po opuszczeniu w 1952 r. Zakładu wkrótce zmarł.

Farmakologia z powodu braku kierownika do 1956 r. nie miała stałego zakładu. Wykłady prowadził dojeżdżający z Warszawy Prof. dr **Jan Teuchman**, asystent prof. Włodzimierza Koskowskiego ze Lwowa, habilitowany po wojnie w Warszawie. Były one dowcipne, ciekawe i błyskotliwe. Odbywały się w sali Anatomii Prawidłowej, 3 godz. tygodniowo, ćwiczenia i demonstracje prowadzili w salce obok Zakładu Fizjologii przyjeżdżający razem z Profesorem asystenci.

I wreszcie nadeszły upragnione przedmioty kliniczne. Rozpoczął je Prof. dr **Jakub Penson** - Klinika Chorób Wewnętrznych - wykłady (4 godz.) i ćwiczenia (5 godz.). Habilitował się i przybył z Łodzi. Klinika, wówczas nazwana III, znajdowała się w dawnym Szpitalu SS. Boromeuszek (róg ul. Łąkowej i ul. Śluzą). Mimo odległości od centrum wykłady Profesora cieszyły się naszym wielkim uznaniem. Były jasne, rzeczowe i krytyczne. Profesor był znawcą spraw nefrologicznych. Wykłady z hematologii i elektrokardiologii prowadził ówczesny adiunkt kliniki, dr **Tadeusz Dyk**. Wspominamy z sympatią tę klinikę, w której spędziliśmy 2 lata.

W tymże budynku mieściła się III Klinika Chirurgiczna, kierowana przez doc. **Zdzisława Kieturakisa**, ucznia Prof. Michejdy, który był wytrawnym chirurgiem, szczególnie dobrze obznajomionym z

chirurgią jamy brzusznej. Wykłady Prof. Kieturakisa były barwne, przeplatane nieraz ciekawymi przeżyciami z własnej praktyki, oparte na ogromnym doświadczeniu teoretycznym i praktycznym. Były to 2 godz. wykładów i 2 godz. ćwiczeń przez 4 semestry. Najeździliśmy się na tę tzw. Łąkową!

Na tym nie skończyła się nasza edukacja z interny i chirurgii. W semestrze IX i X mieliśmy wykłady i ćwiczenia z Prof. dr **Stanisławem Wszelakim** (1898-1956), kierownikiem II Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, habilitowanym w 1947 r. w Warszawie. Klinika zlokalizowana była w budynku nr 8 przy ul. Dębinki, a więc w centrum Akademii. Profesor o dostojnym wyglądzie mówił piękną polszczyzną. Poza interną wykładał też farmakologię kliniczną. Miał dojrzały i wszechstronny zespół specjalistów: Dr **Władysław Czapliński** (elektrokardiografia), dr **Leon Tenczyński** (endokrynologia), dr **Władysław Kierst** (zagadnienia żywienia), dr **Jadwiga Titz-Kosko** (reumatologia). W tej klinice dużo skorzystaliśmy.

Chirurgię odbywaliśmy przez cały V rok studiów w II Klinice Chirurgicznej, kierowanej przez Prof. dr **Kazimierza Dębickiego**, wychowanka Uniwersytetu Warszawskiego z kliniki prof. Radlińskiego. Okres wojny spędził w Anglii jako lekarz wojskowy. W związku z tym był obeznany z nowoczesną chirurgią, a szczególnie z torakochirurgią. Był twórcą w Gdańsku nowoczesnej narkozy dotchawicznej, chirurgii naczyniowej i kardiochirurgii. Był też świetnym klinicystą. Wykładał we własnej, wybudowanej z jego inicjatywy sali im. Rydygiera, głośno i ze swadą, ilustrując zwykle wykład odpowiednio dobranymi chorymi. Na ćwiczeniach raz w tygodniu sprawdzał wiadomości studentów przy łożku chorego. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że będzie moim szefem przez 20 lat.

W VII semestrze mieliśmy znowu radiologię oraz Klinikę Chorób Nerwowych. Radiologię prowadził we własnej salce w Zakładzie Prof. dr **Witold Grabowski**, wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, który po odejściu prof. Rowińskiego opuścił Zakład Radiologii we Wrocławiu i przeniósł się do AMG. Był wszechstronnie obznajomiony z anatomią patologiczną i kliniką, dlatego był świetnym diagnostą radiologicznym. Zagadnienia sporne rozstrzygały się na tzw. "kominkach", wprowadzonych jeszcze przez Prof. Rowińskiego. Zajęcia dla studentów były zawsze bardzo starannie przygotowane, toteż dużo z nich korzystaliśmy.

Klinikę Chorób Nerwowych mieliśmy przez 2 semestry (VII i VIII), czyli cały IV rok. Klinika mieściła się wtedy na II piętrze gmachu nr 2. Kierownikiem Kliniki była wtedy Prof. dr **Zofia Majewska**, pochodząca ze sławnej neurologicznej szkoły warszawskiej prof. dr K. Orzechowskiego. Wykłady Prof. Majewskiej cechowały się systematycznością i dokładnym przygotowaniem (1 godz. w semestrze VII i 2 godz. w VIII semestrze). Bardzo wiele dawały studentom ćwiczenia prowadzone skrupulatnie przez doświadczonych asystentów. Zaslugą Prof. Majewskiej było założenie w Klinice Oddziału Neurologii Dziecięcej, który otrzymał imię Janusza Korczaka, a później przekształcił się w samodzielną Klinikę Neurologii Rozwojowej.



PROF. DR. J. ADAMCZEWSKI.



PROF. DR. M. REICHER.



PROF. DR. WITOLD SYŁWANOWICZ

**PROF. DR. W. MOZOŁOWSKI.****PROF. DR. S. HILLER.****PROF. DR. T. BILIKIEWICZ.****DR OSKAR ZAWROCKI****PROF. DR KSAWERY ROWIŃSKI****MGR BERNARD JANIK****PROF. DR. F. PAUTSCH.****PROF. DR. J. MORZYCKI.****PROF. DR. W. CZARNOCHI.**



PROF. DR. J. PENSON - REKTOR.



PROF. DR. Z. KIETURAKIS



PROF. DR. S. WSZELAKI.



PROF. DR. K. DĘBICKI.



PROF. DR. W. GRABOWSKI.



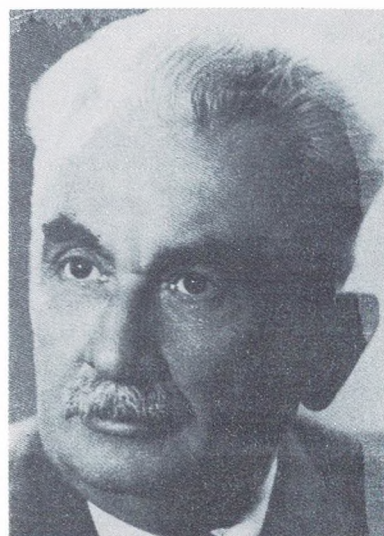
PROF. DR. Z. MAJEWSKA.



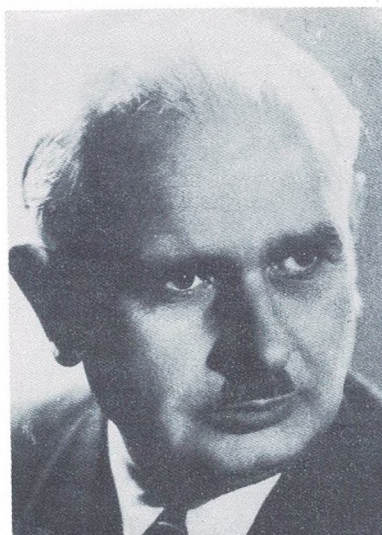
PROF. DR. T. PAWLAS.



PROF. DR. HENRYK GROMADZKI



PROF. DR. J. ZUBRZYCKI.

**PROF. DR. M. TELATYCKI.****PROF. DR. W. BOGUSŁAWSKI****PROF. DR. W. BINCER.****PROF. DR. J. ABRAMOWICZ.****PROF. DR. H. KANIA.****PROF. DR. J. JWASZKIEWICZ****PROF. DR. A. MACIEJEWSKI****PROF. DR. S. MANCZARSKI****KMDR. POR. DRE. HAAK**

Przez cały V rok trwały też zajęcia w Klinice Chorób Skórnych i Wenerycznych, powstałej jako pierwsza z klinik Akademii. Kierował nią Prof. dr **Tadeusz Pawlas**, habilitowany w krakowskiej klinice dermatologicznej, od 1934 r. kierował także kliniką w USB w Wilnie. Był znawcą chorób wenerycznych i położył duże zasługi w walce z tymi chorobami na Wybrzeżu (tzw. "akcja W"). Wykładał po 2 godz. tygodniowo w sposób przejrzysty i praktyczny. Diagnostyki uczyliśmy się na ćwiczeniach. Ten doświadczony klinicysta i organizator zmarł niestety przedwcześnie zanim skończyliśmy studia (13.I.1953 r.).

Wykłady z Położnictwa i Chorób Kobięcych zaczynaliśmy jeszcze z Prof. dr **Henrykiem Gromadzkim**, przybyłym z Warszawy. Niestety słyszałem tylko pierwszy jego wykład. Zmarł w 1951 r., a w indeksie istnieje już podpis jego następcy, Prof. dr **Januarego Zubrzyckiego**, przybyłego do Gdańska ze Szczecina, ale wychowanka krakowskiej szkoły ginekologiczno-położniczej. Prof. dr **January Zubrzycki** miał wspaniały dar operowania i nieco kaprański sposób bycia. Odnosiło się to bardziej do jego współpracowników niż do nas - studentów. Nas traktował raczej pobłażliwie. Wykłady prowadził we własnej sali w Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych przy ul. Klinicznej w VIII i IX semestrze. Ćwiczenia odrabiano się całodobowymi internatami. W następnym roku (nieco chyba przedwcześnie) został przeniesiony w stan spoczynku, chociaż w Gdyni, gdzie objął oddział, pracował jeszcze długie lata.

Kliniką Gruźlicy Płuc kierował Prof. dr **Michał Telatycki**, zasłużony fizjatra warszawski. Jako były dyrektor Departamentu do Walki z Gruźlicą w Ministerstwie Zdrowia uzyskał dotację na przebudowę dwóch poniemieckich baraków i ich wyposażenie. Klinika wykazywała dużą prężność - wykonywała popularne wówczas przepalania zrostów opłucnowych i miażdżenia nerwu przeponowego. Zajęcia z nami prowadził Profesor Telatycki w semestrze VII w wymiarze 3 godz. tygodniowo. Niestety, niedługo po skończeniu przez nas studiów (1956) przedwcześnie zmarł na białaczkę.

Zajęcia z higieny prowadził w semestrze VII i VIII Prof. dr **Walerian Bogusławski**, uczeń prof. Leona Podlewskiego z Poznania (doktorat 1939), absolwent Uniwersytetu Poznańskiego. W semestrze VII wykładał też 1 godz. tygodniowo organizację ochrony zdrowia. Kierownictwo Zakładu objął 1.I.1952 r. jako zastępca profesora, a przed tym długoletni adiunkt. Wykłady odbywały się jeszcze w budynku przy ul. Dębinki 1 (tzw. byłej forsterówce). Niedługo po tym Zakład został przeniesiony na ul. Hibnera 1d, gdzie otrzymał pomieszczenie w budynku po byłym Domu Ociemniałych.

Kliniką Chorób Dziecięcych kierował i prowadził zajęcia z pediatrii Prof. dr **Henryk Brokman** z Warszawy, doskonały pediatra i wielki przyjaciel dzieci. Klinika mieściła się w budynku nr 18. Zajęcia dla studentów odbywały się w semestrze VIII, IX i X po 2 godz. wykładów i 2 godz. ćwiczeń tygodniowo. Od 1952 r. dodano dwa oddziały w nowo wybudowanych pawilonach dla leczenia choroby Heinego-Medina (obserwacyjny i izolacyjny), dla hospitalizacji dzieci chorych na inne choroby o wysokiej zaraźliwości. W 1954 r. opuścił Gdańsk obejmując Katedrę Pediatrii w Warszawie.

Klinika Chorób Zakaźnych została zlokalizowana w trzech drewnianych barakach w północnej części szpitala głównego AMG. Na jej kierownika powołano dr **Wiktora Bincera** z Cieszyna, wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie wojny sprawującego opiekę nad uchodźcami polskimi na terenie wschodniej Afryki i Rodezji - stąd wielka znajomość i doświadczenie Prof. Bincera w zakresie chorób zakaźnych. Wykłady z tego przedmiotu prowadził w sali Anatomii - 2 godz. tygodniowo w IX semestrze. Wykładał chodząc, mówił w sposób nieco monotony, ale po zanotowaniu okazywało się, że wykłady były bogate w treść. Ćwiczenia odbywały się na poszczególnych oddziałach i były prowadzone przez doświadczonych asystentów.

W IX i X semestrze spotkaliśmy się znowu z Prof. **Billkiewiczem**, który po zawieszeniu Zakładu Historii Medycyny prowadził Klinikę Chorób Psychiczych. Klinika mieściła się w budynku nr 25 przy ul. Dębinki. Profesor był wspaniałym dydaktykiem. Wykłady Jego cieszyły się wielkim uznaniem, nie tylko dlatego, że doskonale mówił, ale też na każdym wykładzie demonstrował ciekawych chorych. W ramach ćwiczeń odbywały się w klinice konferencje z udziałem chorych i leczących ich lekarzy, zawsze w obecności Profesora. Wysłuchanie wykładów i odbycie ćwiczeń wystarczało do nauczania się psychiatrii.

Prof. dr **Ignacy Abramowicz**, przed wojną profesor okulistyki i kierownik Kliniki Chorób Oczu w Wilnie, przybył do Gdańska przez Lublin, gdzie był przejściowo profesorem w Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej. Znany okulista i świetny operator postawił wkrótce klinikę gdańską na wysokim poziomie. Przedwojenny "Podręcznik okulistyki" został wydany w Szwecji, jako dar dla rozwoju kultury polskiej. Wykładów Profesora z okulistyki słuchaliśmy w IX i X semestrze, a dobrze zorganizowane ćwiczenia odbywały się w klinice.

Przybyły z Krakowa Prof. dr **Henryk Kania**, wychowanek krakowskiej szkoły chirurgicznej, po odejściu prof. S. Nowickiego do Poznania (1950), powołany przez Radę Wydziału Lekarskiego AMG, objął kierownictwo I Kliniki Chirurgicznej. W semestrze IX wykładał dla nas klinikę stomatologiczną po 1 godz. tygodniowo, gdyż Klinika Chirurgii Stomatologicznej wchodziła w skład I Kliniki Chirurgicznej, zaś Prof. Kania zajmował się chirurgią plastyczną, a szczególnie celował w operacjach rozszczepu podniebienia.

Kierownikiem Kliniki Chorób Uszu, Nosa i Gardła był od marca 1948 r. Prof. dr **Jarosław Iwaszkiewicz**, wychowanek kliniki poznańskiej, uczeń prof. A. Laskiewicza, w czasie wojny wykładowca i kierownik kliniki Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu, świetny dydaktyk, człowiek niezwykle prawy i otwarty. Przedmiotów swojej specjalności uczył nas w semestrze IX i X, wykładając w sali im. Rydygiera. Ćwiczenia, ale nielatywne, odbywały się w przyklinicznej sali ambulatoryjnej. Nielatwy też był egzamin. Tylko nielicznym udawało się przebyć go za pierwszym razem.

Klinika Ortopedii i Chirurgii Dziecięcej mieściła się obok Kliniki Otolaryngologicznej. Została utworzona oficjalnie 1.I.1953 r., a więc tuż przed zakończeniem naszych studiów. Jej wpis istnieje w indeksie w IX semestrze. Kierownikiem jej został Doc. dr **Alojzy Maciejewski**, mianowany w międzyczasie prof. nadzwyczajnym. Wykładał 1 godz. tygodniowo i tyleż wynosiły ćwiczenia. W następnym roku obie te specjalności podzieliły się i przeniosły do rozbudowanego i wyremontowanego Szpitala Wojewódzkiego.

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej zajmowała pawilon 31, opuszczony wówczas przez Klinikę Chorób Nerwowych. Jej kierownikiem został Doc. dr **Stanisław Manczarski**, uczeń i asystent profesora Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego. Gdy zdawaliśmy na studia Profesor Manczarski był dziekanem Wydziału Lekarskiego, a przy końcu studiów został opiekunem naszego roku, co wyszło nam na dobre. W latach 1956-62 był rektorem Uczelni. Wykłady z medycyny sądowej prowadził w X semestrze (po 4 godz. tygodniowo). Odnaczały się nowoczesnością, precyzją sformułowań i zawierały elementy społeczne. Ćwiczenia, 2 godz. tygodniowo, kończyły się sekcją sądowo-lekarską. Jego nagła śmierć w 62 roku życia była wielką stratą dla Uczelni.

Przez VIII, IX i X semestr mieliśmy medycynę wojskową, po 3 godz. tygodniowo. Studium Wojskowe powołane zostało zarządzeniem ministra obrony narodowej z dnia 14 sierpnia 1952 r. Zapewniało ono możliwość szkolenia wojskowego studentów w trakcie odbywania nauki. Kierownikiem Studium został komandor p.por. lekarz **Edmund Haak**. Kadre stanowiło kilku oficerów zawodowych oraz paru oficerów rezerwy. Zajęcia medyczno-wojskowe prowadzili lekarze i magistrowie farmacji ze Szpitala Marynarki Wojennej w Oliwie. Studium mieściło się wówczas w podziemiach budynku Rektoratu.

I w ten sposób doczekaliśmy się absolutorium. Odbyło się ono w sali Anatomii, uroczystie, w obecności naszych Nauczycieli i Rodziców.

Nie wszyscy mieli już zdane egzaminy. Ci, którzy mieli jeszcze rozrachunki z Dziekanatem, musieli się uczyć. Przed tymi, którzy wszystko zaliczyli i porządkowali, stał dylemat wyboru miejsca pracy i specjalności. Nie było wówczas z tym trudności. Wyniszczony wojną kraj potrzebował lekarzy. Przeciwnie, istniały nakazy pracy i działała komisja przydziałów pracy, dla naszego roku przewodniczyła jej Prof. Zofia Majewska.

Pozostawał tylko problem w mieście czy na prowincji, ale i to nie było takie ważne. Pamiętam, jak jeden z kolegów z naszej grupy, na propozycję jakiejś miejscowości na Mazurach zapytał panią przewodniczącą "A pani Profesor nie wie, czy tam jezioro jest?"

Ja, wg komisji miałem prawo pozostać na Wybrzeżu, a Prof. Dębicki zaaprobował moją kandydaturę na asystenta.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTER ZDROWIA

Gdańsk 30.X. 3
dnia 1953

NAKAZ PRACY Nr 939

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (Dz. U. Nr 10, poz. 106) przydziała się:

Obywatela(kę) **Sieńkowski Eugeniusz**

zamieszkałego(a) w **Gdańsk** ul. **Jasna** Nr domu **7/5**

lek.med.

(zawód wyuczony, specjalność)

absolwenta(ty) **Wydz. Lekarskiego Ak. Med. w Gdańsku**

(nazwa szkoły, wydział, adres)

do pracy w resorcie Ministerstwa **Zdrowia**

w celu zatrudnienia w zakładzie określonym w skierowaniu do pracy zgodnie z kwalifikacjami Obywatela(ki) na czas

od **1.XI.1953r**

(dzień, miesiąc, rok podjęcia pracy)

do dnia **31.X.1956r**

(dzień, miesiąc, rok zakończenia pracy)

(pieczęć okrągła)

[Podpis]
(podpis)

SKIEROWANIE DO PRACY

Na podstawie powyższego nakazu skieruję Obywatela(kę) do pracy

w **Akademia Medyczna w Gdańsku**

(nazwa zakładu pracy, adres)

na okres wyżej oznaczony w charakterze **asystenta**

z uposażeniem

(stanowisku)

początkowym

VII gr.

(grupa uposażenia, dodatki)

[Podpis]

I tak los rozrzucił nas po całej Polsce, a nawet poza jej granice. Ale zbieramy się co pięć lat, aby nabrać otuchy i nowych sił do pracy. Wielu już nie ma wśród nas. Cześć ich pamięci.

Prof. dr hab. Eugeniusz Sieńkowski



Z pobytu w Wilnie

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja 1993 r. przebywali w Wilnie na zaproszenie Profesora Romualda Brazisa, Prezesa Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy pracownicy i Chór AMG oraz członkowie uczelnianego Związku Sybiraków. Łącznie wyjechało 113 osób.

W wyniku wspólnie podjętej inicjatywy w styczniu br. przez Prof. Romualda Brazisa, JM Rektora Stefana Angielskiego, Prof. Zdzisława Wajdę oraz Senat Uczelni odbyła się 1 maja I Gdańsko-Wileńska konferencja naukowo-medyczna. Obrady odbywały się w sesjach przed- i popołudniowych, w sali Akademii Nauk Litwy. W części pierwszej przewodnictwo obrad objęli wspólnie JM Rektor AMG Profesor Stefan Angielski i Profesor Medard Czobot. W sesji popołudniowej przewodniczyli Profesor Zdzisław Wajda i Profesor Zygmunt Mackiewicz.

Komitet Naukowy w Wilnie zakwalifikował do wydania w formie streszczeń następujące prace:

- E. Witek - Mitologia choroby. Choroba jako metafora według Susan Sontag.
O. Narkiewicz - Przyżyciowe obrazowanie mózgu w chorobie Alzheimer'a.
Z. Wajda, A. Łachiński, Z. Gruca, R. Marczewski - Kliniczna ocena wyników odległych leczenia operacyjnego raka tarczycy.
M. Minderis, Z. Skvarciany - Operative treatment of the radial palsy.
J. Vieriņkovas - Rozwój kardiologii na Litwie.
K. Vitkus - Microsurgical reconstruction of high energy gun shot wounds.
A. Stanek, J. Orzelski, Z. Wajda, Z. Gruca, R. Marczewski, J. Chybicki - Operacje laparoskopowe - doświadczenia własne.
A. Samet, Ł. Korybalski - VITEK i VIDAS - współczesne metody nowoczesnej diagnostyki mikrobiologicznej i serologicznej.
A. Samet - Antybiotykoterapia celowana - kilka uwag o doświadczeniach własnych.
W. Rzeczycki - Wpływ ksenobiotyków na procesy oksydoredukcyjne w mitochondriach.
L. Rudy, B. Kasicka - Zmiana charakterystyki receptora adrenergicznego w tętnicy ogonowej gorączkujących szczurów pod wpływem lipopolisacharydu E.coli.
O. Gruścińska - Liver damage in women with chronic alcoholism.
B. Adamowicz-Klepalska - Profilaktyczne działanie fluoru na przyzębie w badaniach klinicznych longitudinalnych oraz komputerowych morfometrycznych u szczura.
B. Adamowicz-Klepalska - Choroby przyzębia problemem współczesnej stomatologii.
I. Balčiūnienė, A. Malinowski - The dental morphology of the modern poles of the East Poland.
A. Purienė, J. Zuchowski - The clinical evaluation of the new composite system ANA NORM
Z. Chodorowski - Niektóre aspekty kliniczne i patofizjologiczne wielotorbielowatego zwyrodnienia nerek.
S. Angielski - Hormonalna i metaboliczna regulacja funkcji nerek.
K. Kozłowska, B. Żurawska-Czupa, M. Cichorek - Nowotwory a reaktywność makrofagów.
E. Redaitienė, I. Ulvydienė, J. Tamulevičienė - Immunological shifts in osteoarthritis.
A. Kryszewski - Choroba trzewna (enteropatia glutenowa) u dorosłych.
Z. Chodorowski, J. Sein Anand, A. Nowak, E. Wilczopolska - Częstość występowania schorzeń alergicznych u chorych na nowotwory złośliwe przewodu pokarmowego.
J. Stolarczyk - Wartość biopsji wątroby w hepatologii.
B. Siwicka - Praktyczne problemy leczenia nadciśnienia chorych w starszym wieku.
J. Stolarczyk - Aktualne problemy medycyny paliatywnej.
R. Brazis - Wpływ promieniowania mikrofalowego na organizm człowieka.
M. Czobot - Wpływ środowiska naturalnego na zdrowie człowieka.
G. Česnys - The problems of Lithuanian medical science and the perspectives for international cooperation.

Do ogłoszenia zakwalifikowano następujące referaty:

1. S. Angielski - Hormonalne i metaboliczne funkcje nerek
2. E. Witek - Mitologia choroby. Choroba jako metafora według Susan Sontag
3. O. Narkiewicz - Przyżyciowe obrazowanie mózgu w chorobie Alzheimer'a
4. Z. Wajda, A. Łachiński, Z. Gruca, R. Marczewski - Kliniczna ocena wyników odległych leczenia operacyjnego raka tarczycy
5. M. Minderis, Z. Skvarciany - Operative treatment of the radial palsy

6. A. Stanek, J. Orzelski, Z. Wajda, Z. Gruca, R. Marczewski, J. Chybicki - Operacje laparoskopowe - doświadczenia własne
7. A. Samet, Ł. Korybalski: VITEK i VIDAS - współczesne metody nowoczesnej diagnostyki mikrobiologicznej i serologicznej
8. O. Gruścińska - Liver damage in women with chronic alcoholismus
9. B. Adamowicz-Klepalska - Choroby przyzębia problemem współczesnej stomatologii
10. A. Puriene, J. Zuchowski - The clinical evaluation of the new composite system ANA NORM
11. Z. Chodorowski - Niektóre aspekty kliniczne i patofizjologiczne wielotorbielowatego zwyrodnienia nerek
12. K. Kozłowska, B. Żurawska-Czupa, M. Cichorek - Nowotwory a reaktywność makrofagów
13. A. Kryszewski - Choroba trzewna (enteropatie glutenowe) u dorosłych
14. Z. Chodorowski, J. Sein Anad, A. Nowak, E. Wilczopolska - Częstotliwość występowania schorzeń alergicznych u chorych na nowotwory złośliwe przewodu pokarmowego
15. B. Siwicka: Praktyczne problemy leczenia nadciśnienia chorych w starszym wieku
16. J. Stolarczyk - Aktualne problemy medycyny paliatywnej
17. M. Czobot - Wpływ środowiska naturalnego na zdrowie człowieka
18. G. Cesnys - The problem of Lithuanian medical science and the perspectives for international cooperation
19. R. Brazis - Wpływ promieniowania mikrofalowego na organizm człowieka

Część naukową zamknął występ chóru AMG im. Tylewskiego.

Obrady zakończono uroczystym przekazaniem daru JM Rektora prof. Stefana Angielskiego dla Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy - grafiki starogdańskiej.

W podsumowaniu obrad wspólnie podjęto uchwałę kontynuowania tradycji organizowania Gdańsko-Wileńskich Konferencji Naukowo-Medycznych co 2 lata, w obu miastach, przemennie oraz zaciśnienie współpracy między środowiskami.

W godzinach popołudniowych Chór wystąpił z koncertem w Kościele Dominikanów. Wieczorem delegacje i organizatorzy uczestniczyli we wspólnej, uroczystej kolacji.

W drugim dniu pobytu podzielono uczestników na trzy grupy wycieczkowe, zwiedzające trasy według poniższego planu:

1. Krawczuny, Suderwa, Mejszegoła-Szpital i okolice Dukszty, Pałac w Werkach, Kalwarie
2. Czarny Bór (szpital i okolice), Pogiry, Sorok Tatary, Troki
3. Soleczniki (szpital i okolice), Jaszuny, Podborze, Bieniakonie.

Następnie w godzinach popołudniowych odbył się koncert polskiego zespołu taneczno-wokalnego "Wilia", przypominający swym repertuarem i strojami "Mazowsze". Występ był zorganizowany w Sali Pałacu Związków Zawodowych.

W trzecim dniu pobytu - 3 maja - rano odwiedziliśmy oddziały szpitalne i kliniki szpitali w Wilnie, w tym m.in. Szpital Czerwonego Krzyża. Nawiązana została współpraca, wymieniono poglądy i doświadczenia kliniczne. Dzięki pomocy dr Zbigniewa Siemienowicza, posła na Sejm Litewski grupa chirurgów wraz z prof. Julianem Stolarczykiem, miała możliwość zobaczyć i zwiedzić budynki dawnych Klinik Uniwersytetu Stefana Batorego na Antokolu.

W godzinach popołudniowych uczestniczyliśmy w uroczystych obchodach Święta 3 Maja, na Cmentarzu na Rossie wraz z bardzo licznie zgromadzonymi Polakami z Wilna i przybyłymi z kraju. Na prośbę nieobecnego z przyczyn niezależnych JM Rektora prof. S. Angielskiego w imieniu władz Uczelni prof. Zdzisław Wajda złożył kwiaty na płycie nagrobnej Matki i Serca Syna. Uroczystość uświetnił występ Chóru AMG. Następnie zwiedzono Cmentarz.

We wczesnych godzinach popołudniowych prof. Zdzisław Wajda w imieniu JM Rektora przekazał Prezydium Akademii Nauk Litwy dar Uczelni - litografię z panoramą Gdańska. Głównym akcentem obchodów Święta Konstytucji 3 Maja była Msza św. za Ojczyznę w Kościele Dominikanów, uświetniona obecnością Ambasadora RP, pana Jana Widackiego z udziałem licznie zgromadzonych Polaków oraz pięknym występem Chóru AMG. Na zaproszenie Ambasadora RP prof. Z. Wajda i prof. J. Stolarczyk zwiedzili wystawę pamiątek bibliograficznych dotyczących historii Konstytucji 3 Maja w uniwersyteckiej sali Lelewela. Miłym akcentem, kończącym nasz pobyt w Wilnie, było spotkanie przy ognisku w Białej Wace, trwające do późnych godzin wieczornych. Następnego dnia we wczesnych godzinach rannych wyjechaliśmy z Wilna pełni wrażeń z intencjami organizowania pomocy dzieciom szkół polskich i ośrodkom medycznym."

Lek. med. Aleksander Stanek
Prof. dr hab. Zdzisław Wajda

*Wykaz aparatury zakupionej i otrzymanej w miesiącu kwietniu 1993 r.
dla Uczelni i Szpitali Klinicznych*

Klinika Chirurgii Dziecięcej Neonatal Cuff size 5/zwięk. wartości aparatu DINAMAP	882.500,-	St-30
Klinika Nefrologii Dziecięcej Kardiomonitor 8031	68.688.000,-	środki budżetowe
Klinika Chirurgii Plastycznej Pompa infuzyjna strzykawkowa "Perfuzor Secura FT" Dermatom elektryczny Zimmer	28.764.000,- 136.000.000,-	SPONSOR- EC II Gdańsk środki budżetowe
Zakład Diagnostyki Chorób Serca i Naczyń Rejestrator EKG MR 45 (6 szt.)	432.998.500,-	fundusz zasadniczy
Zakład Telegammaterapii Instytutu Radiologii Komputer 386 SX	17.200.000,-	DAR- p. Leszek Łukaszewicz f-ma Vitroservice
Apteka PSK 1 Drukarka Epson LQ100	5.700.000,-	fundusz zasadniczy
Zakład Medycyny Sądowej Wirówka MPW 365	28.230.000,-	fundusz zasadniczy
Zakład Anatomii Klinicznej Komputer PC 386 SX Drukarka LC-200 + kabel	23.000.000,- 3.975.000,-	DAR - Browar Elbląg
Zakład Fizjologii Magnetowid Panasonic typ NV SD 25 AM Magnetowid SHARP typ VC-K88 Komputer MB 486/SX25 Monitor SVGA mono 0.28	9.190.000,- 6.990.000,- 23.475.000,- 5.800.000,-	fundusz zasadniczy fundusz zasadniczy fundusz zasadniczy fundusz zasadniczy
Zakład Biochemii Program komputerowy PEAK FIT	20.039.800,-	TEMPUS JEP 1001/92-93
Zakład Biofarmacji i Farmakodynamiki Wypożyczenie do chromatografu cieczeniowego f-my MERCK HITACHI	7.049.720,-	St-14
Zakład Farmacji Stosowanej Drukarka DeskJet 500C Komputer PC 386 DX/40	16.200.000,- 31.450.000,-	DAR - HERBACOS, Pułtusk praca 830
Zakład Chemii Analitycznej Program komputerowy Word Perfect 5.1 for DOS PL	8.300.000,-	fundusz zasadniczy
Dyrektor Administracyjny AMG Drukarka Epson LQ1070	11.950.000,-	fundusz zasadniczy

Centrum Komputerowe AMG UPS Fiskars z baterią (zasilacz), stojak Camac, modem MS-3222 (3 szt.)	85.435.250,-	fundusz zasadniczy
Pracownia Fotografii Naukowej Program komputerowy Photostyler ver. 1	12.500.000,-	fundusz zasadniczy
Dział Spraw Osobowych Drukarka Epson LQ 1070	11.950.000,-	fundusz zasadniczy

Sprawozdanie finansowe Akademii Medycznej w Gdańsku za rok 1992

Podstawowym źródłem informacji jest sprawozdanie bilansowe (Bilans Akademii Medycznej w Gdańsku), sporządzone na dzień 31 grudnia 1992 r. oraz sprawozdanie o przychodach, kosztach i wyniku finansowym za rok 1992.

Sprawozdanie bilansowe zostało przyjęte przez MZiOS w dniu 11 marca 1993 r. Bilans Uczelni został zbadany przez biegłego księgowego, mgr Danutę Jankowską i otrzymał stwierdzenie, iż odzwierciedla prawidłowo sytuację majątkową i finansową Akademii Medycznej w Gdańsku na dzień 31.12.1992 r. Bilans za rok 1992 po stronie aktywów i pasywów zamyka się kwotą: **289.388.853.255 zł.**

Wynik finansowy Uczelni dodatni (zysk) wynosi: **8.695.693.560 zł.**

Zysk ten został osiągnięty głównie na działalności podstawowej-dydaktycznej.

Dane liczbowe ilustrujące zestawienie przychodów i wydatków Uczelni, dochodów przeznaczonych na działalność dydaktyczną oraz kosztów działalności Uczelni w układzie rodzajowym kosztów - w ostatecznej wersji sprawozdania nie różnią się istotnie od danych wstępnych podanych w nr 3 *Gazety AMG* z marca br. W rozliczeniu Funduszu Pomocy Materialnej dla Studentów istotnej zmianie uległ stan funduszy, który wynosi nieco ponad 4 mld zł.

Ocena syntetyczna pozwala na stwierdzenie, że największy udział tj. 48,62% w poniesionych kosztach stanowią wynagrodzenia, narzuty na wynagrodzenia stanowią 25,79% poniesionych kosztów, remonty 9,06%, opłaty za energię 6,50%, amortyzacja 4,12%, materiały 4,41%, pozostałe pozycje obejmują jedynie 1,46% całości kosztów. Należy również zaznaczyć, że w roku 1992 koszty ogólnouczelniane wyniosły 13.560 mln zł, co w odniesieniu do całości poniesionych kosztów 127.841 mln zł stanowi 10,60%, świadczy to o bardzo oszczędnej i racjonalnej gospodarce finansowej Uczelni, która ma na celu minimalizację kosztów pośrednich na korzyść kosztów bezpośrednich, powstających w działalności dydaktycznej.

Uczelniany Fundusz Nagród

Źródłem tego funduszu są odpisy z zysku osiągniętego za rok obrotowy zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1991 r. (Dz.U. nr 84/91)

Naliczenie za rok 1992 wyniosło: 1.739 mln zł.

Stan funduszu na koniec roku 1992 wyniósł: 1.852.883.412 zł

Podział zysku netto osiągniętego w roku 1992 przedstawia się następująco:

Kwota zysku netto	:	8.695.693.560 zł	
• 80 % zysku, tj.		6.956.554.848 zł	przeznacza się na fundusz zasadniczy
• 20 % zysku, tj.		1.739.138.712 zł	przeznacza się na Uczelniany Fundusz Nagród

Wyплаты wynagrodzeń osobowych za 1992 rok z wyliczeniem
przeciętnej płacy w skali miesiąca

Wyszczególnienie	etaty	Kwota wypł. wynagrodz. osobowych w zł.	% udziału	Wysokość przeciętnej płacy w skali miesiąca
Pracownicy naukowo-dydaktyczni	833,35	30.394.535.780,-	59,17	3.039.392,-
Pracownicy inżynieryjno-techn.	238,50	7.596.762.840,-	14,79	2.654.354,-
Służba biblioteczna	23,10	766.041.298,-	1,49	2.763.497,-
Prac. Administracyjno-ekonom.	175,50	5.902.898.084,-	11,49	2.802.895,-
Stanowiska robotnicze, obsługa	271,30	6.704.138.925,-	13,06	2.059.263,-
Razem Uczelnia	1.541,75	51.364.376.927,-	100,00	2.776.303,-
Zarząd Inwestycji	8,00	327.000.000,-		
Pracownia Projektowa	13,00	640.000.000,-		
Ogółem wypłaty		52.331.376.927,- -----		

Prace naukowo-badawcze 1992

Nr. pracy	Sprzedaż	K o s z t y			
		bez os. f. p. l.	honoraria	aparatura	materiały
Mn - 1	22.667.000,-	2.820.000,-	5.959.800,-		9.500.000,-
Mn - 2	40.422.100,-		16.353.000,-		8.673.800,-
Mn - 3	17.749.900,-		11.550.000,-		
604 praca w toku	-	3.505.600,-	6.496.800,-		1.778.500,-
606 " " "	-				7.800.000,-
607 " " "	-				2.563.400,-
608	47.019.200,-	7.114.300,-	19.928.000,-		3.732.000,-
609 praca w toku	-	7.398.100,-	-		5.370.000,-
639	22.356.923,-		9.550.700,-	3.300.000,-	
642 praca w toku	-				1.944.000,-
A01	59.999.000,-	3.896.500,-	26.164.900,-		4.850.500,-
A04	251.229.600,-	22.295.400,-	52.650.500,-	73.790.000,-	27.577.816,-
A06	154.261.900,-	10.000.000,-	50.000.000,-	14.015.700,-	33.141.800,-
A11	22.992.759,-	301.600,-	8.210.200,-		3.908.400,-
A12	2.635.423,-	1.500.000,-			200.000,-
A13	255.000,-	100.000,-			58.800,-
A14	10.968.500,-	4.202.100,-			3.123.100,-
A15	22.656.000,-	5.000.000,-	3.200.000,-		6.000.000,-
A16	42.810.500,-	18.892.500,-			11.305.000,-
A21	11.550.000,-	7.500.000,-			
A4 - 1	72.220.880,-	200.700,-	18.758.080,-	49.993.000,-	2.274.000,-
razem prace nauk-bad	801.794.685,-	94.726.800,-	228.821.980,-	141.098.700,-	133.801.116,-

usługi	delegacje	koszty podr.	Ogółem koszty	Wynik finansowy
		4.387.200,-	22.667.000	-
		10.010.720,-	35.037.720	5.384.580,
		4.620.000,-	16.170.000	1.579.900,
		-	-	-
138.000		-	-	-
	287.000,-	-	-	-
		12.309.720,-	43.084.020	3.935.180,
		-	-	-
	2.974.400,-	5.010.040,-	20.835.140	1.521.783,
		-	-	-
81.200	3.649.000,-	15.456.840,-	54.098.940	5.900.060,
3.165.000	7.569.900,-	45.303.464,-	232.352.080	18.877.520,
102.700		37.297.800,-	144.558.000	9.703.900,
		4.968.080,-	17.388.280	5.604.479
		680.000,-	2.380.000	255.423,
		63.520,-	222.320	32.680,
		2.930.080,-	10.255.280	713.220,
		5.680.000,-	19.880.000	2.776.000,
		12.079.000,-	42.276.500	534.000,
		3.000.000,-	10.500.000	1.050.000,
995.100		-	72.220.880	-
4.482.000	14.480.300,	163.796.164,-	743.925.960	57.868.725,

Prace usługowe 1992

Wyszczególnienie	Sprzedaż	K o s z t y					O g ó ł e m koszty	W n i k finansowy
		bezosobowy fundusz płac	materiały	usługi	delegacje	koszty pośredn.		
U-1 Ekspertyzy na rzecz organów ścigania	3.395.747.253,-	1.647.072.300,-	414.837.779,-	11.612.920,-	9.966.950,-	833.395.979,-	2.916.885.928,-	478.861.325,-
U-2 Badania immunolog.	313.044.500,-	128.116.400,-	42.698.500,-	-	1.210.000,-	68.809.960,-	240.834.860,-	72.209.640,-
U-3 Bad.histopatolog.	582.895.716,-	210.034.700,-	141.861.260,-	837.000,-	-	141.093.184,-	493.826.144,-	89.069.572,-
U-4 Bad.cytogenet.	16.591.491,-	3.200.000,-	2.851.500,-	170.000,-	-	2.488.600,-	8.710.100,-	7.881.391,-
U-5 Bad.scyntograf.	89.641.607,-	26.336.700,-	34.249.800,-	145.500,-	-	24.292.800,-	85.024.800,-	4.616.807,-
U-7 Ozn.kwasu wanil. w moczu	21.968.920,-	6.356.300,-	17.706.600,-	541.000,-	-	9.841.560,-	34.445.460,-	12.476.540,-
U-8 Bad.diagnostyczne	321.457.590,-	47.693.400,-	163.236.700,-	4.330.200,-	-	84.372.040,-	295.302.140,-	26.155.450,-
U-9 Bad.histopatolog.	1.650.000,-	-	-	-	-	-	-	1.650.000,-
U-10 Bad.bakteriolog.	300.167.600,-	106.109.600,-	91.767.140,-	-	-	80.882.776,-	283.089.716,-	17.077.884,-
U-11 Bad.bakteriolog.	23.983.700,-	7.797.800,-	1.400.000,-	-	-	3.679.120,-	12.876.920,-	11.106.780,-
U-15 Anal.zawart.róż. związ.w wodzie pit	9.580.600,-	4.916.600,-	2.610.800,-	35.200,-	-	3.025.040,-	10.587.640,-	1.007.040,-
Razem prace usługowe	5.076.728.977,-	2.187.633.800,-	913.220.079,-	17.671.800,-	11.176.950,-	1.251.881.059,-	4.381.583.708,-	695.145.269,-

Granty KBN 1992

Nr pracy	Dotacja	K o s z t y						O g ó ł e m koszty
		bezosob. f. płac	honoraria	aparatura	materiały	usługi	delegacje	koszt pośredni
G-1 do G-17	4.264.228.800,-	168.199.650,-	615.600.155,-	1.216.055.300,-	464.762.562,-	66.788.000,-	48.341.700,-	615.000.000
								3.196.739.567,-

Prace statutowe 1992

Nr pracy	Dotacje	K o s z t y						Ogółem koszty
		bezosob. f. płac	aparatura	materiały	usługi	delegacje	K o s z t pośredni	
St-1 do St-64	8.597.776.100,-	118.171.400,-	4.780.043.527,-	1.538.473.282,-	1.202.093.505,-	278.434.250,-	627.434.487,-	8.544.650.450

Prace własne 1992

Nr pracy	Dotacje	K o s z t y						Ogółem koszty
		bezosob. f. płac	aparatura	materiały	usługi	delegacje	Koszt pośredni	
W-1 do W-126	4.327.000.000,-	54.900.000,-	3.218.244.700,-	667.548.883,-	97.748.660,-	143.926.100,-	144.618.546,-	4.326.986.889,-

L'ASSOCIATION EUROPEENNE
DES PÉDIATRES CARDIOLOGUES



The Association of European
Paediatric Cardiologists

herewith certifies that

Stanislawa Krystyna Dymnicka
has fulfilled the Association's requirements
to be qualified as a Paediatric Cardiologist
and has been admitted as a member.

President

Secretary-General

Dofinansowanie działalności statutowej i inwestycji (suplement 2/92 do Biuletynu Komitetu Badań Naukowych)

DOFINANSOWANIE DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ SZKÓŁ WYŻSZYCH (W PODZIALE NA ICH RODZAJE)

	Rodzaj szkoły	Dotacja na działalność statutową (mln zł)	%
1	szkoły ekonomiczne	15 066	1,89
2	szkoły rolnicze	111 000	13,90
3	szkoły politechniczne	317 175	39,73
4	uniwersytety	176 794	22,14
5	szkoły pedagogiczne	10 042	1,26
6	szkoły wojskowe	30 000	3,76
7	szkoły artystyczne	578	0,07
8	szkoły medyczne	124 100	15,54
9	szkoły morskie	2 976	0,37
10	akademie wychowania fizycznego	5 900	0,75
11	inne szkoły	4 750	0,59
	Ogółem	798 381	100,00

DOFINANSOWANIE DZIAŁALNOŚCI AKADEMII MEDYCZNYCH PRZEZ KBN W ROKU 1992

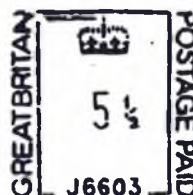
Lp.	Szkola wyższa wydział / instytut	Kategoria	Dotacja na działalność statutową	Dotacja na badania własne	Dotacja na inwestycje		Ogółem dofinanso- wanie
					aparaturowe	budowlane	
					w milionach złotych		
93	AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU		6 400	3 186	1 299	0	10 885
	WYDZIAŁ LEKARSKI	B	5 200				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	1 200				
94	AKADEMIA MEDYCZNA W BYDGOSZCZY		2 600	1 368	400	0	4 368
	WYDZIAŁ LEKARSKI	C	2 100				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	500				
95	AKADEMIA MEDYCZNA W GDAŃSKU		7 800	4 327	1 860	0	13 987
	WYDZIAŁ LEKARSKI	B	6 300				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	1 500				
96	AKADEMIA MEDYCZNA W KRAKOWIE		17 600	7 520	2 440	1 500	30 060
	WYDZIAŁ LEKARSKI	A	14 800				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	2 800				
	WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI	C	300				
97	AKADEMIA MEDYCZNA W LUBLINIE		6 000	1 880	1 400	0	9 280
	WYDZIAŁ LEKARSKI	B	4 200				
	WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY	B	1 600				
	WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI	C	300				
98	AKADEMIA MEDYCZNA W ŁODZI		11 800	6 233	2 300	0	19 433
	WYDZIAŁ LEKARSKI	B	9 700				
	WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY	B	2 100				
99	AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU		11 000	6 261	2 300	0	19 561
	WYDZIAŁ LEKARSKI	B	8 300				
	WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY	B	2 600				
	WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI	C	300				
100	AKADEMIA MEDYCZNA W WARSZAWIE		16 800	7 606	2 510	10 400	36 316
	I WYDZIAŁ LEKARSKI	A	12 400				
	II WYDZIAŁ LEKARSKI	B	2 400				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	2 000				
101	AKADEMIA MEDYCZNA WE WROCŁAWIU		11 500	6 126	2 300	2 900	22 826
	WYDZIAŁ LEKARSKI	A	9 700				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	1 500				
	WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI	C	300				
102	POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA W SZCZECINIE		9 700	3 047	2 000	12 000	26 747
	I WYDZIAŁ LEKARSKI	B	5 200				
	II WYDZIAŁ LEKARSKI	B	4 500				
103	ŚLĄSKA AKADEMIA MEDYCZNA W KATOWICACH		18 700	6 571	2 000	0	26 271
	WYDZIAŁ LEKARSKI	A	11 000				
	WYDZIAŁ LEKARSKI II	B	6 200				
	WYDZIAŁ FARMACJI	B	1 500				
104	CENTRUM MEDYCZNE KSZTAŁCENIA PODYPLOMOWEGO	B	4 200	2 783	700	0	7 683

Kącik zbieracza

Szerokie kontakty pracowników naukowych Akademii z instytucjami całego świata znajdują potwierdzenie w korespondencji, najczęściej zaopatrzonej w znak frankatury mechanicznej.

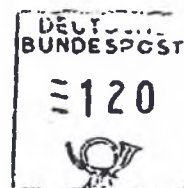
Nakładka frankatury identyfikuje nadawcę. Czasami jest to prosty napis, akronim lub bardzo rozbudowana informacja adresowa, okolicznościowa lub związana z działalnością. Piękne herby wraz z mądrymi łacińskimi sentencjami mają świadczyć o pełnej zasług, chwałebnej przeszłości i szczytnych celach instytucji naukowych.

UNIVERSITY
OF KENT AT
CANTERBURY



UNIVERSITET





400 jaar
UNIVERSITEIT
LEIDEN
1575 - 1975



Uroki łamania głowy (4)

Tym razem rebus kołowy. Rozwiązanie składa się z 6 wyrazów o następujących literach początkowych: "U.P." - T.T.P.B.



Dla wszystkich, którzy dostarczą rozwiązanie Redakcja przeznacza cenne nagrody książkowe

Rozwiązanie łamigłówki z Gazety nr 5/1993

Hasło - "Primum non nocere"

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: Jadwiga Wyszowska, Anna Welz, Marita Grygiel, Tomasz Klimek, Zbigniew Jaskulski, Ivan Kocić, dr Andrzej Wiszniewski, Agnieszka Maciejewska, Regina Plichta, Maria Magdalena Jelińska, Jadwiga Mrowińska, Dorota Koblerowska, Dominika Ganowiak, Michał Starnowski, dr Mirosława Szczepańska-Konkel.

Nagrody książkowe do odebrania w Redakcji. Zapraszamy !

Redaguje zespół: Marek Hebanowski, Kamil Jankowski, Leszek Kalinowski, Józefa de Laval, Waldemar Narożny, Jerzy Rogulski (redaktor naczelny), Urszula Wojdak (sekretarz Redakcji)

Adres Redakcji: Katedra i Zakład Biochemii Klinicznej AM (pawilon 29)

Telefon Redakcji: 41 29 15 lub 47 82 22 wewn. 15 70

Powiel. Biblioteka Główna AMG

Rej. 610/93, nakł. 1000 egz., format A4.